

Protokół Nr XXXVIII/22
sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego
w dniu 27 czerwca 2022 r.

Na ogólny stan 17 radnych w sesji uczestniczyło 17 radnych. Sesja odbyła się w trybie stacjonarnym z jednoczesną możliwością udziału przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Zdalnie w sesji uczestniczył radny Zbigniew Krzysiek. W sesji obok radnych uczestniczyli także kierownicy wydziałów Starostwa Powiatowego we Włoszczowie, zaproszeni goście oraz przedstawiciele społeczności powiatu. Listy obecności w załączeniu.

Podczas XXXVIII sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego poza radnymi głos zabrali:

1. Michał Budzikur - Radca Prawny
2. Danuta Kwiecień - Z-ca Kierownika Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami
3. Rafał Krupa - Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie
4. Krystyna Banackowska - Główny Księgowy Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie
5. Mieszkańcy miejscowości Kuczków w Gminie Secemin m.in. Barbara Bieniek i Cezary Glinka

Obrady trwały od godziny 12⁰⁵ do 16³².

Porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XXXVII sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego.
5. Informacja Starosty Włoszczowskiego z wykonania uchwał Rady Powiatu i z pracy Zarządu w okresie między sesjami Rady Powiatu.
6. Rozpatrzenie raportu o stanie powiatu i udzielenie Zarządowi Powiatu wotum zaufania.
7. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego Powiatu Włoszczowskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Powiatu za 2021 r.
8. Udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu z tytułu wykonania budżetu Powiatu za 2021 rok.
9. Ocena sytuacji ekonomiczno – finansowej Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie.
10. Zatwierdzenie sprawozdania finansowego Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie za 2021 rok.
11. Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Powiatu Włoszczowskiego z organizacjami pozarządowymi.
12. Ocena zasobów pomocy społecznej dla powiatu włoszczowskiego.
13. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - 1) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2022 - 2036,
 - 2) zmian w budżecie Powiatu na 2022 rok,

- 3) zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla innych jednostek samorządu terytorialnego w 2022 roku,
- 4) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków,
- 5) wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej we Włoszczowie, stanowiącej własność Powiatu Włoszczowskiego,
- 6) zmiany w Statucie Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie,
- 7) wyrażenia zgody na zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego.

14. Wnioski i oświadczenia.

15. Zamknięcie obrad sesji.

Przebieg obrad

Do punktu 1-go/

Otwarcia trzydziestej ósmej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego dokonał Przewodniczący p. Zbigniew Matyśkiewicz. Pan Przewodniczący przywitał wszystkich radnych, zaproszonych gości uczestniczących w obradach oraz mieszkańców powiatu oglądających sesję.

Do punktu 2-go/

Przewodniczący Rady stwierdził, że na obecny stan 17 radnych w sesji uczestniczy 17 radnych, co w świetle prawa czyni sesję zdolną do podejmowania prawomocnych uchwał.

Do punktu 3-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są uwagi, pytania do doręzonego porządku obrad.

Pan Starosta złożył wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego. Poinformował, że w dniu 20 czerwca został złożony wniosek o dofinansowanie w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Wniosek dotyczy linii komunikacyjnej Włoszczowa - Ludynia. W przypadku otrzymania dofinansowania będzie zachodziła konieczność zawarcia umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego na tej linii. W związku z tym poprosił o wprowadzenie do porządku obrad zgłoszonego projektu uchwały. Projekt uchwały został radnym doręczony. Dodał, że linia ta miałaby funkcjonować przez miesiące lipiec i sierpień, ponieważ jest to okres, w którym nie kursuje przewóz dzieci do szkół.

Wniosek został przyjęty jednogłośnie 17 głosami "za".

Pan Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały zostanie dopisany do porządku obrad w pkt 13 ppkt 7.

Rada Powiatu jednogłośnie 17 głosami "za" zatwierdziła porządek obrad z wprowadzonymi zmianami.

Do punktu 4-go/

Protokół z obrad trzydziestej siódmej sesji Rada Powiatu przyjęła jednogłośnie 17 głosami "za" nie wnosząc uwag do jego treści.

Do punktu 5-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że informacja Starosty Włoszczowskiego z wykonania uchwał Rady Powiatu i z pracy Zarządu w okresie między sesjami Rady Powiatu została radnym przekazana w statutowo określonym terminie. Zapytał, czy do informacji są pytania.

Pan Jerzy Suliga powiedział, że z informacji przedstawionej przez p. Starostę wynika, że Zarząd podjął uchwały o powołaniu komisji konkursowych do przeprowadzenia konkursów na stanowiska dyrektorów w szkołach i poradni. Wśród członków komisji konkursowych jako przedstawiciele organu prowadzącego jest dwoje radnych. Zapytał, czy przedstawiciel Rady Powiatu jest jednocześnie przedstawicielem organu prowadzącego. Zaznaczył, że nie ma nic przeciwko temu, ale zapytał, czy ktoś tego nie podważy. Poprosił o interpretację prawną, czy radni mogą być jako przedstawiciele organu prowadzącego.

Pan Przewodniczący poprosił, aby na zadane pytanie odpowiedział p. Mecenas.

Pan Michał Budzikur wyjaśnił, że jeżeli chodzi o przedstawicieli organu prowadzącego, to są poglądy, że tego rodzaju przedstawiciel, czyli radny byłby niepożądany w takiej komisji i nie powinien w niej zasiadać, natomiast to jest jedno z kilku stanowisk. Nie jest jednak w stanie na tą chwilę odpowiedzieć, czy taka okoliczność będzie później podstawą do kwestionowania.

Do punktu 6-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że raport o stanie Powiatu został radnym przekazany w stosownym terminie i dodał, że w kwestii raportu mogą radni lub mieszkańcy zabierać głos bez ograniczeń czasowych. Nie wpłynął jednak żaden wniosek ze strony mieszkańców, którzy chcieliby wziąć udział w debacie. Otworzył dyskusję nad raportem o stanie Powiatu.

Pan Jerzy Suliga powiedział, że pytania, które chce zadać dotyczą ZOZ-u, ale to jest zawarte w raporcie o stanie Powiatu, więc uważa, że w tym miejscu może te pytania zadać. W raporcie została przedstawiona struktura organizacyjna ZOZ-u. Organami szpitala są Dyrektor i Rada Społeczna. Z tego co wie oprócz p. Dyrektora we włoszczowskim szpitalu funkcjonuje także stanowisko menadżera. Zapytał, czy tego stanowiska już nie ma, czy nie zostało to ujęte. Kolejne pytanie dotyczy zakładów leczniczych, które wyróżnia się w ZOZ Włoszczowa jest to szpital im. Jana Pawła II oraz Włoszczowski Zakład Opiekuńczo-Leczniczy. Zapytał, czy pod tą nazwą kryje się hospicjum, czy ktoś nie wykreślił ZOL-u. Być może zaszły jakieś zmiany, o których nie wie, więc poprosił o wyjaśnienie. Następnie odniósł się do zapisu, że ZOZ we Włoszczowie otrzymał w formie użyczenia od Wojewody Świętokrzyskiego wyposażenie i sprzęt ze zlikwidowanego szpitala tymczasowego w Kielcach, w tym kontener z tomografem komputerowym. Zapytał, czy tomograf komputerowy jest własnością szpitala, czy jest w użyczeniu.

Pan Rafał Krupa odnosząc się do pierwszego pytania poinformował, że stanowiska menadżera nie ma i nie było we włoszczowskim szpitalu. Jeżeli chodzi o Zakład Opiekuńczo-Leczniczy, to jest to miejsce, w którym mieści się hospicjum. Natomiast tomograf komputerowy to jest kontener, który szpital ma na ten moment w użyczeniu. Były rozmowy w tym temacie z p. Wojewodą i na ten moment jest chyba kwestia techniczna, która te środki trwałe nie przenosi na własność szpitala. Dodał, że tomograf jest w pełni wykorzystywany i kontrakt jest wykonywany.

Rada Powiatu 14 głosami "za" i 3 "wstrzymującymi" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/261/22 w sprawie udzielenia Zarządowi Powiatu wotum zaufania, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 7-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że sprawozdanie finansowe Powiatu Włoszczowskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Powiatu za 2021 rok zostało radnym dostarczone w statutowym terminie. Poprosił Wiceprzewodniczącego Komisji Budżetu, Środowiska i Mienia Komunalnego o przedstawienie stanowiska Komisji do wskazanego sprawozdania.

Pan Jerzy Suliga poinformował, że Komisja Budżetu, Środowiska i Mienia Komunalnego na posiedzeniu w dniu 15 czerwca obszernie analizowała sprawozdanie w kwestii realizacji budżetu i jednomyślnie zatwierdziła projekt uchwały, który pozytywnie ocenia działania Zarządu i p. Starostów jeżeli chodzi o wykonanie ubiegłorocznego budżetu.

Pan Jarosław Krzyżanowski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Powiatu Włoszczowskiego za 2021 rok.

Rada Powiatu jednogłośnie 17 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/262/22 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Powiatu Włoszczowskiego za 2021 rok, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go/

Pan Przewodniczący poprosił Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o zaprezentowanie wniosku o udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu Włoszczowskiego oraz Uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej.

Pan Dariusz Mietelski odczytał Uchwałę Nr 1/22 Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Włoszczowskiego z dnia 9 maja 2022 roku w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu Włoszczowskiego oraz Uchwałę Nr 42/2022 III Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 17 maja 2022 roku w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Włoszczowskiego w sprawie absolutorium.

Pan Przewodniczący zapytał, czy do przedłożonych materiałów są pytania.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu z tytułu wykonania budżetu Powiatu za 2021 rok.

Rada Powiatu 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/263/22 w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu z tytułu wykonania budżetu Powiatu za 2021 rok, którą załącza się do protokołu.

Pan Przewodniczący podziękował za udzielone absolutorium i dodał, że rok 2021 był trudnym rokiem, był rokiem pandemii, w którym dużo czasu poświęcone zostało służbie zdrowia. Za pracę podziękował p. Staroście, całemu Zarządowi, p. Skarbnik, p. Sekretarzowi,

kierownikom jednostek organizacyjnych i kierownikom wydziałów twierdząc, że praca zespołowa dała sukces.

Pan Starosta podziękował za udzielone Zarządowi Powiatu Włoszczowskiego absolutorium i wotum zaufania. Wotum zaufania i absolutorium jest wyrazem zaufania i aprobaty dla podejmowanych działań przez Zarząd i Radę. Jest to sukces wszystkich i dlatego podziękował radnym, p. Skarbnik, najbliższym współpracownikom, pracownikom Starostwa i podległych jednostek organizacyjnych za ciężką pracę dzięki której Powiat prężnie się rozwija. Przede wszystkim podziękował również mieszkańcom, którzy w tych trudnych czasach wykazywali zrozumienie i solidarność z podejmowanymi działaniami. Przypomniał, że rok 2021 był trudnym rokiem, tak jak wspominał p. Przewodniczący był to okres pandemii, gdzie było wiele utrudnień dla mieszkańców nie tylko z bieżącym funkcjonowaniem, ale również przez to, że włoszczowski szpital przez pewien okres był szpitalem hybrydowym, czyli w większości covidowym, co wiązało się z różnymi utrudnieniami dostępu do lekarza. Jednak społeczeństwo w większości rozumiało i akceptowało trudną sytuację i to przyniosło efekty, ponieważ mieszkańcy mieli zapewnioną obsługę POZ na bieżąco, mieli również zapewnioną możliwość korzystania z leczenia osób, które były chore na covid we włoszczowskim szpitalu, a również na podstawie porozumienia z p. Dyrektorem szpitala w Końskich Wojciechem Przybylskim było zapewnione leczenie szpitalne w szpitalu w Końskich. Jeszcze raz wszystkim podziękował i dodał, że uważa, iż tylko wspólna praca i wspólny wysiłek doprowadzi do sukcesu, a o to chyba wszystkim chodzi. Nie chodzi o absolutorium dla Zarządu, ale dla całej Rady, dla wszystkich pracowników, żeby dobrze współpracować i pracować dla dobra społeczeństwa.

Do punktu 9-go/

Pan Przewodniczący poprosił o przedstawienie informacji w zakresie oceny sytuacji ekonomiczno - finansowej ZOZ Włoszczowa.

Pan Rafał Krupa poinformował, że zgodnie z ustawą do końca maja składany jest raport o sytuacji ekonomiczno – finansowej Zespołu Opieki Zdrowotnej Szpitala im. Jana Pawła II we Włoszczowie. W przedstawionych materiałach rokiem bazowym jest rok 2021 i lata przyszłe. Najważniejszy zapis, to zapis punktowy mówiący o tym jakie szpital ma kolejne plany na dalsze funkcjonowanie i ocena punktowa. Na posiedzeniach Komisji były zadawane pytania dlaczego te punkty wyglądają tak, a nie inaczej. Wyjaśnił, że pewnej punktacji i pewnych wskaźników głównie ekonomicznych nie da się bardzo szybko poprawić, a głównie wskaźników ekonomicznych związanych z majątkiem i z kapitałami, a chodzi dokładnie o zobowiązania. Jeżeli chodzi o wskaźniki związane z infrastrukturą, z inwestycjami, to widać, że jest na czym je poprawiać.

Pan Przewodniczący poprosił o zadawanie pytań.

Pan Jerzy Suliga powiedział, że ma zostać podjęta uchwała o ocenie sytuacji ekonomiczno – finansowej Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie i w jego ocenie przygotowana uchwała jest zbyt ogólna. Chciałby, żeby w uchwale było konkretne określenie, czy we włoszczowskim szpitalu jest dobrze, bardzo dobrze, czy też nie najlepiej, ponieważ z tego co ostatnio słyszy, to jest bardzo dobrze. Według przedłożonych materiałów, według tego co mówił p. Dyrektor analizując sytuację finansową według poszczególnych punktów za zyskowość, płynność, efektywność, zadłużenie, to sytuacja się poprawiła. Jednak chyba nie

na tyle skoro p. Dyrektor jest zmuszony do zaciągnięcia kolejnego 10 mln kredytu. Zwrócił uwagę, że w prognozie sytuacji ekonomiczno – finansowej na kolejne 3 lata p. Dyrektor zawarł informację, że istnieje ryzyko, iż od 1 lipca nie zostaną pokryte przez NFZ koszty wynagrodzeń personelu niemedycznego, co może spowodować dodatkowy wzrost kosztów wynagrodzeń. Poprosił, aby p. Dyrektor do tego się odniósł. Odnosił się także do informacji o zmianach, które są przewidywane w systemie ochrony zdrowia. Zmiany zgodnie z planami, z ustawą mają wejść w życie w III kwartale br. i z informacji przedstawionych przez p. Dyrektora wynika, że ma zostać powołana Agencja Rozwoju Szpitali i utworzony zostanie profesjonalny centralny system nadzoru nad pracami rozwojowymi i naprawczo - rozwojowymi, które będą zachodziły w podmiotach szpitalnych. Zapytał, czy organem założycielskim dalej będzie samorząd powiatowy, czy już Agencja będzie zarządzała szpitalami. W informacji p. Dyrektor podał, że ustawa ma też na celu wdrożenie skutecznych mechanizmów restrukturyzacyjnych poprawiających rentowność podmiotów szpitalnych i ich stabilność finansową. Zapytał, czy Agencja, o której wspominał wcześniej, może szpitalowi narzucić restrukturyzację ZOZ-u. P. Dyrektor informuje również o istotnych czynnikach ryzyka i w jednym z punktów podana została informacja o zmianie przepisów w zakresie pokrycia strat SP ZOZ przez podmioty tworzące. Zapytał, o jaką zmianę chodzi, czy podmioty tworzące nie będą już pokrywać tej straty, czy szpital będzie musiał sam te straty pokryć.

Pan Rafał Krupa odpowiadając na pytanie dotyczące oceny sytuacji ekonomiczno - finansowej powiedział, że trudno na dzień dzisiejszy powiedzieć czy sytuacja szpitala jest dobra, zła, czy bardzo dobra. To jest bardzo trudne pytanie. Jeżeli dziś nie byłoby zobowiązań, które były budowane przez kolejne kilkanaście lat, to byłaby płynność taka, że wskaźniki, które są na końcowych stronach nie wynosiłyby 27 tylko dochodziłyby do full, ponieważ jest dużo inwestycji, wynik finansowy co prawda jest na minusie, ale jest w amortyzacji. Sytuacja jest bardzo dynamiczna. Robione jest wszystko, aby szpital nie był zagrożony, aby w miarę na bieżąco płacić przede wszystkim pracownikom i firmom, które ze szpitalem współpracują. Dziś pieniądz to też zaufanie, które jest budowane przez cały zespół nie tylko medyczny, ale również przez gospodarkę finansową. O ile dobrze pamięta przez ostatnie 3 lata zaciągnięto w formie pożyczki dwa produkty 4 mln i 10 mln zł. Były wówczas zarzuty, że szpital się zadłuża i będzie miał wyższe zobowiązania. Przypomniał, że 3 lata temu kiedy zaczynał pracę, ponieważ może się oprzeć tylko na swoim doświadczeniu, zobowiązania szpitala były na poziomie 37 mln zł i przychody też na poziomie około 37 mln zł. Zobowiązania wymagalne, czyli z komornikiem, stanowiły 11 mln zł w marcu 2019 roku. Dzisiaj, na kwiecień br. zobowiązania całkowite stanowią nie 37 mln zł, tylko 33 mln zł, a zaciągnięte przecież było 14 mln zł pożyczki, a mimo to zobowiązania spadły, więc tą tezę trzeba obalić, ponieważ kredyty nie mają temu służyć, aby się zadłużać. Zobowiązania wymagalne w marcu 2019 roku wynosiły 11 mln zł, na koniec 2019 roku, o ile dobrze pamięta, 7 mln zł, a na koniec kwietnia br. 350 000 zł. Oznacza to, że są obniżane koszty obsługi, szpital jest wiarygodny i to jest najważniejsze. Poprosił, aby sobie wyobrazić, że nie będzie płacił w terminie wynagrodzeń, kontraktów, albo nie zapłaci za endoprotezy. Szpital, to po jednej stronie pomoc pacjentom, ale po drugiej stronie to jest szereg kontrahentów i współpracowników. Szpital nie jest w stanie spłacać tylu zobowiązań. Wynik finansowy jest niespełna 1 mln zł na minusie, a gdyby szpital w nic nie inwestował, to zostałoby 1,5 mln zł

na spłatę kapitału, ale jest inwestowane, są przeprowadzane remonty i w związku z tym te zobowiązania ile się da trzeba trzymać, zmniejszać, a zwiększać przychody tak jak za rok ubiegły, kiedy przychodów było prawie 67 mln zł, to jest 27 mln więcej niż 3 lata temu. Planowana pożyczka, to jest utrzymanie stabilności. Ma świadomość, że oprocentowanie pożyczki będzie wysokie, ponieważ jest uzależnione od WIBOR-u, ale będzie walczył o to, aby marża była rozsądna, ponieważ kiedy WIBOR będzie mały, to suma odsetek też będzie mała. To jest tylko dla bezpieczeństwa, a nie dla widzi mi się. Zobowiązania będą się zwiększać wówczas, jak będzie powstawać strata w kolejnych latach działalności, ponieważ to jest symptom do budowania zobowiązań. Również wówczas kiedy będzie wynik finansowy na zero, ale włożone zostaną w inwestycje dodatkowe środki finansowe z pożyczki, to wówczas zobowiązania mogą rosnąć. Dodał, że będzie wykonywana termomodernizacja, gdzie będzie bardzo duża dotacja, ale mimo to trzeba będzie zaciągnąć pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na koszty niekwalifikowane i wówczas niestety zobowiązania szpitala wzrosną, ponieważ nie będzie na to środków chyba, że w między czasie uda się znaleźć jakieś finansowanie, a znając Starostów, to znajdą te pieniądze. Jednak na ten moment szpital jest przygotowany do pożyczki niskooprocentowanej, ponieważ ona też będzie pomostem, to jest pożyczka, która nie będzie oprocentowana 10%, ale może 2-3%, a to jest duża różnica zwłaszcza teraz kiedy WIBOR jest wysoki. Następnie odniósł się do zmiany wynagrodzeń od 1 lipca. Ustawa przeszła już przez Sejm, ale nie jest jeszcze podpisana przez Prezydenta. Będzie to dodatkowe obciążenie w zakresie zmiany wynagrodzeń jeżeli chodzi o pracowników niemedycznych i trzeba będzie się do tego dostosować. Na razie środków finansowych nie ma na tą okoliczność. P. Starosta był też na Konwencji Starostów z całej Polski i organizacja szpitalna, która reprezentuje wszystkie szpitale powiatowe bardzo mocno walczy w zakresie m.in. tego punktu. Okazuje się, że tylko we włoszczowskim szpitalu będzie niespełna 2 mln zł dodatkowych kosztów i nikt sobie na to nie może pozwolić. W spotkaniu uczestniczył też Minister i padło stwierdzenie, że finansowanie ma się znaleźć, więc na to liczy. Jeżeli chodzi o Agencję Rozwoju Szpitali, ponieważ padło pytanie co będzie z takim szpitalem jak włoszczowski szpital, to jasno jest określone w jaki sposób kategoryzuje się szpitale. Odbywa się to w ocenie alfabetycznej od A do D. Zapewnił, że wskaźnik włoszczowskiego szpitala liczony za rok 2021, czyli ten za który będzie badane sprawozdanie wycenia szpital na kategorię B, która jest absolutnie bezpieczna. Kategoria A jest najbezpieczniejsza, ale wskaźnikowo B lokuje szpital na tyle, że Agencja Rozwoju Szpitali nie zleci ani doradcy, ani szpital nie będzie mieć osoby, która będzie zarządzać jednostką i cały czas właścicielem pozostaje organ tworzący, czyli powiat i w tym zakresie nic się nie zmienia. Być może natomiast będzie można korzystać z finansowań m.in. z pożyczek, kredytów długoterminowych oddłużeniowych, czy z innego wsparcia szkoleniowego. W zakresie zarządzania kategoria B szpitali nie powoduje, że szpital mógłby mieć jakieś problemy związane z własnością, kategoria ta wiąże się raczej z kwestią pomocową, ale co będzie to się dopiero okaże. Odnosząc się do pytania w zakresie pokrywania ujemnego wyniku finansowego poinformował, że 2 lata temu kilka samorządów zgłosiło protest w zakresie interpretacji przepisów. Interpretacja mówi o tym, że pokrywanie ujemnego wyniku finansowego w podmiocie leczniczym nie musi być realizowane, czyli może być, ale nie musi. Uważa, że przy braku pokrywania ujemnego wyniku finansowego trzeba się spodziewać, to co

powiedział kilka zdań wcześniej, że zobowiązania szpitala będą rosły, więc to jest zabezpieczenie ogólnych interesów, ale podmiot tworzący ma pełne prawo podjąć decyzję na pokrycie ujemnego wyniku finansowego, bądź na brak tego pokrycia.

Pan Jerzy Suliga odniósł się do słów p. Dyrektor, że podejmowane są starania, aby płacić na bieżąco wszystkie zobowiązania. Docenia to co powiedział p. Dyrektor, że znacznie wzrosły dochody szpitala, ponieważ to jest prawie 67 mln zł, ale w jego ocenie jest to też pokłósie covidu. Z jednej strony wzrost dochodów, ale to na pewno też wzrost kosztów, ponieważ gdyby ta różnica w przychodach w stosunku do 3 lat wstecz wynosiła 20 mln zł, o których mówił p. Dyrektor, a koszty byłyby na tym samym poziomie, to na pewno nie trzeba by było teraz szukać pomocy w formie kredytu. Zapytał, czy p. Dyrektor płaci na bieżąco wszystkie zobowiązania, ponieważ faktycznie przychody i dochody są wyższe, czy też w dalszym ciągu są problemy. Dodał, że nie ma do p. Dyrektora żadnych zastrzeżeń, ponieważ był starostą i jest już kilkanaście lat w Radzie, więc wie jakie to jest trudne i wie że jest wiele czynników, które zresztą p. Dyrektor wskazał, które nie są od p. Dyrektora zależne.

Pan Rafał Krupa powiedział, że na zwiększenie przychodów miał wpływ także covid, ale wzrost przychodów to też pomysły i ich realizacja m.in. ostatnia realizacja przychodów związanych z tomografią komputerową, z dodatkowymi poradniami, czy z realizacją dodatkowych procedur. Potwierdził, że istotnie covid zwiększył przychody, ale równo zwiększył koszty. Do przychodów doszły refundacje wynagrodzeń. Tam gdzie była refundacja wynagrodzeń covidowych, to z jednej strony w takiej samej kwocie weszły w przychody i w identycznej kwocie jako koszty. Odnosząc się do kwestii płatności powiedział, że jeżeli zobowiązań wymagalnych na koniec roku było 330 000 zł, a na koniec kwietnia br. było 350 000 zł, to biorąc pod uwagę, że miesięcznie jest 4 mln zł zobowiązań, to można powiedzieć, że zobowiązania wymagalne są higieniczne i to musi zostać, ale to już nie jest 11 mln, czy 7 mln na koniec 2019 roku. Po sprawozdaniu widać, że szpital płaci w terminie, a przez to koszty też są niższe. Poinformował, że jest pewna nieduża inwestycja do zrealizowania w szpitalu i wpłynęła oferta na kwotę najprawdopodobniej 35 000 zł, zaczął się interesować tym tematem, ponieważ inwestycja nie jest tyle warta, jest ona przeszacowana przynajmniej 40%. Spotkał pana, który złożył taką ofertę, ponieważ wykonuje inne usługi w szpitalu i zapytał dlaczego tak drogo została wyceniona usługa i usłyszał, że drogo ponieważ szpital nie płaci i jeśli ma 2-3 lata czekać na płatność to usługa musi tyle kosztować. Odpowiedział mu, że ma umowę ze szpitalem na serwis określonych urządzeń i zapytał, czy jest za to płacone na co usłyszał odpowiedź, że tak. Zwrócił uwagę na to, ile potrzeba czasu żeby ktoś zrozumiał, że kiedyś szpital był niewiarygodny, a teraz jest wiarygodny. Na posiedzeniu Komisji powiedział, że ciepłe mówienie o szpitalu pomaga nie tylko w bezpośrednim odczuciu osób, ale też przedsiębiorców, czy lekarzy. Lekarzy i pielęgniarki trzeba ściągać do włoszczowskiego szpitala i jeśli będzie dobry klimat, jeśli będzie płacone w terminie, to jednostka jest inaczej postrzegana. Powiedział, że na sali jest przynajmniej kilku partnerów biznesowych szpitala i można ich zapytać, czy szpital płaci, czy nie.

Pan Paweł Strączyński powiedział, że w ocenie i analizie przedłożonego dokumentu p. Dyrektor wskazał, że NFZ limituje bądź będzie limitował usługi medyczne i wyraził obawę co do tego, żeby kontrakt, który szpital ma na ten moment został utrzymany chociaż na obecnym poziomie. Zapytał, czy p. Dyrektor wie na jakim poziomie będzie kontrakt jeszcze

w br., ponieważ z dokumentu wynika, że raczej p. Dyrektor tej pewności nie ma, gdyż zaciąganie 10 mln kredytu jest w jakimś celu. Podkreślił, że to nie jest atak na osobę p. Dyrektora. Uważa, że przez ten trudny czas p. Dyrektor zrobił wiele dobrego dla szpitala, ale wynik finansowy, który jest dużo lepszy niż w ostatnich latach jest wynikiem również tego, że włoszczowski szpital stał się szpitalem covidowym, co już wcześniej podkreślał p. Suliga i również p. Dyrektor częściowo to stwierdzał. Oczywiście poprzez działania, które p. Dyrektor podejmował w zakresie zwiększenia przychodu poprzez pozostałą działalność na pewno jest to bardzo pozytywne, ale tak naprawdę szpital żyje z kontraktu, z przyznanego ryczału i pozostałe usługi mogą być dopełnieniem finansowym, czy bonusem, natomiast płynność finansowa jest zależna od poziomu kontraktu. Z przedłożonej oceny wynika, że jest plan, ponieważ są przychody i koszty planowane i np. w 2022 roku wykazano, że planowana jest strata na poziomie prawie 4 mln zł, w 2023 roku 2,6 mln zł i w 2024 roku około 900 000 zł. Zapytał, czy ta ocena, te prognozy są czymś poparte, czy będzie wiadomo na jakim poziomie finansowania placówka się znajdzie. Oczywiście wszystkie zrealizowane inwestycje wspólnie z organem tworzącym są bardzo potrzebne i ważne dla szpitala, podnoszą majątek jednostki, ale co za tym idzie też są kosztem poprzez odpisy amortyzacyjne, a z kolei amortyzacja może służyć do pokrycia ujemnego wyniku finansowego, więc inwestycje są ważne, potrzebne i dobrze, że są realizowane, gdyż także wpływają na poprawę standardów leczenia we włoszczowskim szpitalu. Obawę budzi jednak fakt niewiedzy. Zdaje sobie sprawę, że ciężko od p. Dyrektora wymagać, żeby dziś odpowiedział na jakim poziomie będzie kontrakt za 3 miesiące, czy za rok. Skoro p. Dyrektor zakłada stratę na poziomie 4 mln zł w br., a w kolejnych latach ona będzie się zmniejszać, biorąc pod uwagę szaloną inflację i wzrost kosztów, który jest nieunikniony zapytał jak p. Dyrektor to widzi w dalszej perspektywie. Poprosił o informację jak to może w przyszłości wyglądać, czy nie będzie tak jak wspominał p. Suliga, że zostaną stworzone inne organy, podmioty, które będą zajmowały się finansowaniem takich placówek jak włoszczowski szpital powiatowy. Zapytał ponadto na jakim poziomie jest wypracowanie kontraktu, ryczału we włoszczowskim szpitalu, ponieważ p. Dyrektor również zakłada w swojej ocenie, że ryczałt zostanie utrzymany na tym samym poziomie. Jeżeli zostanie utrzymany na tym samym poziomie, a koszty cały czas będą rosły, to pieniędzy będzie systematycznie brakować, więc to mu się nie zgrywa w ocenie. Poprosił o wyjaśnienie tej kwestii.

Pan Rafał Krupa powiedział, że w zasadzie p. Strączyński sam sobie odpowiedział na zadane pytania. Jeżeli chodzi o ryczałt, to raport był robiony na podstawie przychodów i umów, które są zawarte z NFZ-tem. Jeżeli do końca czerwca jest kontrakt ryczałtowy, to nie można założyć jaki będzie ryczałt w III i IV kwartale. W związku z czym musiał zbudować bazę bieżącą. Tak jak budowany jest plan finansowy, który jest opiniowany przez Radę Społeczną, który jest budowany na podstawie tych przychodów, które są i na podstawie tych kosztów, które realnie trzeba ponieść w związku z podjętymi zobowiązaniami, umowami o pracę, umowami kontraktowymi itd. Identycznie jest w tym raporcie. Nie można sobie też dopisywać kolejnych przychodów ryczałtowych. Przypomniał, że w 2021 roku plan finansowy też był zbudowany na stratę przeszło 4 mln zł, a rok zakończył się niższą kwotą. Odnosząc się do tego, czy to jest kwestia covidowa powiedział, że covidu by nie przeceniał, ponieważ tak jak powiedział już wcześniej, to było tak, że co szpital dostał, to musiał oddać głównie w wynagrodzeniach. Jeżeli chodzi o bieżące zagrożenia, to są to głównie te pozycje,

na które bezpośrednio nie ma wpływu, czyli inflacja, czy wynagrodzenia, które będą się od 1 lipca mocno podnosić. Jeżeli chodzi o kwestię pożyczki 10 mln, to nie będą to pieniądze na nic. To są pieniądze na to, aby spokojnie spłacać zobowiązania, które się gromadzą i które miałyby być po terminie. Te środki nie są na inwestycje i to wszyscy wiedzą. To jest kredyt, który będzie uruchamiany przez kolejny rok na zobowiązania, które miałyby być po terminie. Jeżeli chodzi o kwestię ryczałtu, to od początku roku ryczałt się zwiększył łącznie o 4,5%. Powiększył się o tyle, ale wpłynęła korekta, nastąpiło zmniejszenie i reasumując ryczałt licząc pół roku do kolejnego pół roku zwiększył się o przeszło 3%. Teraz też jest zapewnienie, że ryczałt zwiększy się o kolejny procent. Dodał, że w ubiegłym roku z ryczałtu został wyłączony oddział pediatrii i to był dość duży problem dla szpitala, ponieważ są zatrudnieni lekarze pediatrii i okazuje się, że nie ma nawet stałego przychodu w postaci ryczałtu na finansowanie oddziału. Na szczęście ma dobrych lekarzy, specjalistów i nie może powiedzieć, że ma jakieś problemy na pediatrii w tej chwili. Obecnie na oddziale jest 13 pacjentów. Matki z dziećmi przyjeżdżają leczyć się do włoszczowskiego szpitala, nie szukają innych szpitali, przyjeżdżają z innych powiatów, ponieważ są zadowoleni z opieki. Pediatria znowu od 1 stycznia ma przejść jako ryczałt, a oznacza to, że będzie zwiększony przychód. Wie również, że mają być przeszacowania cenowe punktu poradnianego. Ekonomicznie można zaobserwować, że nie po to ktoś podwyższył do poziomu dla niego absurdalnego stopę ubezpieczenia zdrowotnego, żeby szpitale na tym nie zyskały. Po coś zostało to podwyższone. Te pieniądze są celowane, a oznacza to, że one muszą zostać w szpitalach, w ochronie zdrowia. Jest po rozmowie z p. Dyrektorem Kiebzak, która mówi, żeby się mocno nie obawiać. Bardzo mocno i często sygnalizuje p. Dyrektor własne obawy, ponieważ to są obawy nie tylko o szpital we Włoszczowie. Wydaje się, że dość częste rozmowy z p. Dyrektorem powodują, że patrzy na Włoszczowę przez pryzmat problemów też innych szpitali. Zadane pytania są trudne do szybkiej i jasnej odpowiedzi, ale innych sugestii nie będzie wskazywał. Uważa, że na pewno trzeba trzymać personel. Zwiększanie przychodów, czyli zwiększanie zakresu jest dla szpitala ważne. W 2019 roku było tyle przychodów co zobowiązań. Dzisiaj sytuacja jest inna, ponieważ 67 mln zł przychodów i 33 mln zł zobowiązań już trochę lepiej wygląda. To nie jest pocieszające, ale wygląda lepiej.

Pan Przewodniczący zapytał, czy ryczałt jest przekraczany w ramach wykonywanych usług i jeśli tak, to jak to wygląda procentowo.

Pan Rafał Krupa odpowiedział, że jeżeli chodzi o poradnie i pracownie, to są mocne przekroczenia np. ostatnio na tomografie komputerowym przekroczenie wyniosło 100%. Na poradniach przekraczane jest notorycznie dużo, ponieważ jest nacisk na realizację. Jeżeli chodzi o leczenie szpitalne, to na koniec marca było 83% realizacji. W miesiące wakacyjne może być trochę mniej, ale będzie chciał być blisko wykonania.

Pan Paweł Strączyński powiedział, że jeżeli chodzi o pytanie dotyczące ryczałtu, to sens tego pytania przedstawił p. Przewodniczący, ponieważ chodziło mu o wykonanie ryczałtu na poszczególnych obszarach w szpitalu i odpowiedź już usłyszał. Odniósł się jeszcze do kwestii projektu termomodernizacji szpitala. Z doniesień medialnych dowiedział się, że szpital pozyskał ponad 21 mln zł na wykonanie kompleksowej termomodernizacji jednostki. Zapytał, w jakim zakresie termomodernizacja będzie realizowana, czy jest już oficjalna informacja, czy jest podpisana umowa i jaki to będzie miało wpływ na podniesienie majątku i standardu w szpitalu.

Pan Rafał Krupa poinformował, że jeżeli chodzi o termomodernizację, to projekt w tym zakresie został złożony w 2017 roku do programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wniosek został rozpatrzony negatywnie. Kiedy w 2019 roku rozpoczął pracę we włoszczowskim szpitalu pojawiła się możliwość techniczna przywrócenia tego projektu do ponownej oceny i trzeba było się w to bardzo mocno zaangażować. Od tego czasu zmieniło się najprawdopodobniej pięciu prezesów w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i trzeba było wykonać nowe audyty i spróbować wniosek przerehabilitować tak, aby NFOŚ stary wniosek utrzymał, ale ocenił z jakichś innych rezerw. I tak się stało. W międzyczasie okazało się, że udało się wniosek przesunąć do innego programu, w którym zwiększone jest finansowanie z 90 aż do 95% wartości inwestycji, czyli do kwoty przeszło 21 mln zł. Na dzień 13 maja Minister Środowiska podpisał zgodę na realizację tego projektu. W ubiegłym tygodniu Rada Nadzorcza, a dwa tygodnie wcześniej Zarząd Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska pozytywnie ocenił wniosek. Wniosek uzyskał dofinansowanie, natomiast ostateczna umowa może być podpisana w terminie nie wcześniejszym niż 14 dni od decyzji Rady Nadzorczej po milczącej zgodzie Ministra, ale Minister zgodził się miesiąc wcześniej na finansowanie. Podziękował Posłowi Bartłomiejowi Dorywalskiemu, ponieważ to jest bardzo indywidualna praca. Bez zaangażowania i naciskania p. Dorywalskiego nie udałoby się tego zrealizować. P Dyrektor Piotr Nowak, z którym miał przyjemność współpracować 10 lat temu bardzo pomógł i wie, że ta współpraca między p. Nowakiem i p. Dorywalskim doprowadziła do tego, że wniosek udało się przywrócić i zwiększyć dofinansowanie. Szpital jest przygotowany, ale być może trzeba będzie skorzystać z pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na inwestycje i ta pozycja może zwiększyć faktycznie zobowiązania, ponieważ będzie bezpośrednio wpływać na inwestycje. Odnosząc się do kwestii amortyzacji powiedział, że jeżeli do majątku który jest dołoży się majątek o wartości 20 mln zł, to przyniesie to w amortyzacji pozytywne efekty. Termin rozstrzygnięcia przetargu przypadał na 1 lipiec, ale wpłynął wniosek o przedłużenie tego terminu ze względu na złożoność i podjęta została decyzja o przesunięciu terminu o dwa tygodnie, czyli będzie do 14 albo 15 lipca. Jest 5 oferentów, którzy przystąpili do oględzin. Inwestycja będzie polegać na ociepleniu zewnętrznych ścian budynku, wymianie okien, wymianie pionów centralnego ogrzewania i grzejników centralnego ogrzewania w całym szpitalu, wymianie ciepłej wody użytkowej, wymianie opraw oświetleniowych, założeniu pompy ciepła i fotowoltaiki. Dodatkowo zadanie zostało rozszerzone o źródło zasilania ciepłem tzw. źródło rezerwowe, czyli kotłownia kaskadowa, która będzie mogła być napędzana gazem. W ustawie jest zapisane, że trzeba posiadać wszystkie źródła rezerwowe, tak jak elektryka ma dwa źródła rezerwowe, są trzy źródła zasilania wody i m.in. ciepło też jest źródłem dodatkowym i udało się to również pozyskać. Przy tej inwestycji będzie trochę kosztów niekwalifikowanych m.in. jeżeli będą wymieniane rury z ciepłą wodą użytkową, to należałoby też wymienić rury z zimną wodą i w związku z tym tą inwestycję też trzeba będzie zrealizować. Należałoby również wymienić rury kanalizacyjne, które są w opłakanym stanie. Więc będzie to z pewnością niebagatelna inwestycja we włoszczowskim szpitalu, która oprócz tego, że poprawi znacznie wygląd zewnętrzny, to przede wszystkim poprawi komfort i wygodę dla pacjentów.

Pan Jerzy Suliga rozumie, że pożyczka będzie stanowiła 10% inwestycji.

Pan Rafał Krupa odpowiedział, że nawet 5%. Dodał jednak, że koszty kanalizacji, koszty zimnej wody, schody, to koszty niekwalifikowane, których jest dość dużo, więc niestety to nie będzie 5%. Jest złożony sygnałny wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, ponieważ wiedząc o tym, że wniosek jest złożony do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska we wniosku pierwotnym była informacja o tym, że szpital będzie się posiłkowała pożyczką z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i to miała być kwota 2 mln zł. Natomiast kiedy zaczęła się wariacja cenowa związana z materiałami budowlanymi trzeba było w ubiegłym roku złożyć, ale tylko fiskę bez decyzji Rady, czy Rady Społecznej i taki wniosek został złożony na trochę większą kwotę zabezpieczając się przed tym co ma być zrealizowane pod kątem cen i kosztów niekwalifikowanych. Dopiero po przetargu okaże się co potrzeba. Z kosztów niekwalifikowanych można np. założyć rolety zewnętrzne. Przy zwykłym funkcjonowaniu szpitala nic się nie dzieje, ale przy wysokich temperaturach od strony południowej jest bardzo duży problem i trzeba się zastanowić, czy to nie jest moment, żeby w takie koszty wejść, ale taką decyzję trzeba będzie podjąć wspólnie.

Pan Wicestarosta odnosząc się do oceny sytuacji ekonomiczno - finansowej odczytał fragment dokumentu "Odnutowano widoczny wzrost wartości trzech wskaźników tj. z obszaru analizy zyskowności, płynności i efektywności. Spowodowało to wzrost ceny punktowej z poziomu 7 punktów w roku 2020 do poziomu 25 punktów w roku 2021." Następnie odnosząc się do poruszonej kwestii planowanego kredytu poinformował, że rozmowy w tym temacie były prowadzone na posiedzeniach Komisji. Około dwa tygodnie temu wpłynął wniosek o zwołanie posiedzenia Rady Społecznej i jednym z punktów jest opinia do zaciągnięcia kredytu, ponieważ na Radzie Społecznej ciąży obowiązek zaopiniowania takiego działania. To będzie dla włoszczowskiego szpitala duże wyzwanie, ale ważne jest, aby trend rozwojowy szpitala, który jest teraz został jak najdłużej utrzymany. Dlatego na pewno zagłosuje za pozytywną opinią, ponieważ każda negatywna opinia Rady Społecznej też jest brana pod uwagę przy kredytach i pożyczkach. Wie, że to nie będzie łatwa decyzja dla członków Rady Społecznej, ale tak jak informował wcześniej p. Dyrektor trzeba utrzymać ten trend i utrzymywać zdanie o szpitalu, o pracownikach, chociaż też można usłyszeć w różnych miejscach, że jest źle. Są jednak podejmowane starania, aby przekonać, że jest dobrze, że sytuacja w szpitalu się poprawia jeżeli chodzi o kwestię finansową, a także kwestię bazy, czyli remontów, przebudów, zakupu sprzętu, a przede wszystkim pozyskiwania nowych lekarzy i kadry medycznej. Przez p. Dyrektora zostało podpisanych około 40 umów z personelem medycznym i też można powiedzieć, że to będzie zwiększać bieżące koszty, ale specjalistka we włoszczowskim szpitalu powinna być. W ostatnim czasie leżał w szpitalu w Końskich i z przeprowadzonych tam rozmów wynika, że coraz więcej osób słyszy, że we włoszczowskim szpitalu dzieje się coraz lepiej i trzeba o tym mówić bez względu na to co inni mówią, czy to jest kwestia covidu, czy nie. Covid z pewnością pomógł, ale koszty z tym związane też były ogromne. Rolą radnych i mieszkańców jest, aby mówić o włoszczowskim szpitalu, o pracownikach jak najlepiej i podnosić cały czas specjalistkę i poziom leczenia. Uważa, że dobrym przykładem był również odbiór chirurgii, na który zaproszonych zostało bardzo dużo osób, więc można było zobaczyć, że oddział jest na miarę XXI wieku. Poinformował ponadto, że pieniądze na przebudowę oddziału rehabilitacji są już w planie finansowym, najprawdopodobniej umowa jest już podpisana na kwotę o ile dobrze pamięta 4 mln zł. Na Radzie Społecznej również będzie opiniowany pomysł otwarcia poradni

stomatologicznej dla dzieci. Będą też przyjmowane darowizny. Więc to co p. Starosta mówił przy udzieleniu absolutorium, że wspólne siły samorządów gmin i innych instytucji pozwalają na to, aby iść w dobrym kierunku. Podziękował za to p. Dyrektorowi i jako przewodniczący Rady Społecznej podziękował pracownikom ZOZ-u, ponieważ wie, że jest to ogromna praca. Niejednokrotnie spotykają się rozważając, czy iść w tą, czy w inną stronę. Uważa, że w temacie termomodernizacji radni na pewno się spotkają żeby p. Dyrektor mógł szczegółowo przedstawić tą kwestię. Dodał, że o ile dobrze pamięta, to będzie to realizowane w formule zaprojektuj - wybuduj. Trzeba trzymać kciuki, aby udało się zmieścić w założonych cenach.

Pan Jarosław Krzyżanowski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał uchwałę w sprawie oceny sytuacji ekonomiczno - finansowej Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie.

Rada Powiatu 16 głosami "za" i 1 "wstrzymującymi" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/264/22 w sprawie oceny sytuacji ekonomiczno - finansowej Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 10-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że jeżeli będą pytania do sprawozdania finansowego Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie za 2021 rok odpowiadać na nie będzie p. Dyrektor i p. Główna Księgowa Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie.

Pan Jerzy Suliga zapytał o strukturę środków pieniężnych, a konkretnie o środki pieniężne na rachunkach bankowych w kwocie 3 647 000 zł. Zapytał, czy to były środki, które wpływają z NFZ-tu i akurat na moment przygotowywania sprawozdania były na koncie, czy są to środki, które podratują sytuację.

Pani Krystyna Banaczkowska wyjaśniła, że wykazane środki w aktywach jest to gotówka, która jest w kasie lub na rachunkach bankowych. To jest mała kwota 22 000 zł i to jest lokata, która była tworzona pod inwestycje, a reszta to są żywe pieniądze.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała uchwałę w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie za 2021 rok.

Rada Powiatu 15 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/265/22 w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie za 2021 rok, którą załącza się do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczyło dwóch radnych.

Pan Przewodniczący ogłosił przerwę. Po 20 minutach obrady wznowiono.

Do punktu 11-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Powiatu Włoszczowskiego z organizacjami pozarządowymi radni otrzymali w statutowo obowiązującym terminie. Zapytał, czy do przedłożonego dokumentu są pytania. Jeśli pytania będą odpowiadał będzie Kierownik Wydziału Edukacji.

Pytań nie było.

Rada Powiatu 14 głosami "za" przyjęła sprawozdanie z realizacji Programu współpracy

Powiatu Włoszczowskiego z organizacjami pozarządowymi. Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczyło trzech radnych.

Do punktu 12-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że dokument dotyczący oceny zasobów pomocy społecznej dla powiatu włoszczowskiego radni otrzymali w statutowo obowiązującym terminie. Jeśli będą pytania odpowiadała będzie Dyrektor PCPR.

Pytań nie było.

Rada Powiatu 14 głosami "za" przyjęła ocenę zasobów pomocy społecznej dla powiatu włoszczowskiego. Ocena stanowi załącznik do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczyło trzech radnych.

Do punktu 13-go podpunktu 1-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2022 – 2036 radni otrzymali w statutowym terminie. Jeśli będą pytania odpowiadała będzie p. Skarbnik.

Pytań nie było.

Pan Jarosław Krzyżanowski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu 14 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/266/22 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2022-2036, którą załącza się do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczyło trzech radnych.

Do punktu 13-go podpunktu 2-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2022 rok. Projekt uchwały radni otrzymali w statutowym terminie. Jeżeli będą pytania odpowiadała będzie p. Skarbnik.

Pan Jerzy Suliga zapytał jakie będzie przeznaczenie środków, które wpłynęły jako zwiększenie na inwestycje na drogach powiatowych z rezerwy subwencji ogólnej od Ministra Finansów to jest kwota 580 000 zł.

Pan Starosta odpowiedział, że będą to środki na dalszy odcinek ulicy Przedborskiej, czyli drogę w stronę Biadaszku. Dodał, że zostanie ogłoszony przetarg.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu 15 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/267/22 w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2022 rok, którą załącza się do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczyło dwóch radnych.

Do punktu 13-go podpunktu 3-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla innych jednostek samorządu terytorialnego w 2022 roku radni otrzymali w statutowym terminie. Jeżeli do projektu uchwały będą pytania odpowiadała będzie p. Skarbnik.

Pytań nie było.

Pan Jarosław Krzyżanowski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu 15 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/268/22 zmieniającą uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla innych jednostek samorządu terytorialnego w 2022 roku, którą załącza się do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczyło dwóch radnych.

Do punktu 13-go podpunktu 4-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków radni otrzymali w statutowym terminie. Jeżeli do projektu uchwały będą pytania odpowiadał będzie Kierownik Wydziału Edukacji.

Pan Jerzy Suliga poinformował, że w jego parafii proboszcz przymierza się do remontu ogrodzenia przy kościele i w związku z tym zapytał, czy dobrze rozumie, że jeżeli mur nie jest w wojewódzkim rejestrze zabytków u wojewódzkiego konserwatora, a jest w gminnej ewidencji zabytków to można prosić o wsparcie.

Pan Przewodniczący uważa, że rozmowy zawsze należy i trzeba podjąć. W zapisie uchwały jest "lub gminnej ewidencji zabytków", więc jeśli dany obiekt będzie się w takiej ewidencji znajdował, to przeszkód nie widzi.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu 15 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/269/22 zmieniającą uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, którą załącza się do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczyło dwóch radnych.

Do punktu 13-go podpunktu 5-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej we Włoszczowie, stanowiącej własność Powiatu Włoszczowskiego radni otrzymali w statutowym terminie. Jeżeli do projektu uchwały będą pytania odpowiadała będzie Z-ca Kierownika Wydziału Geodezji.

Pytań nie było.

Pan Jarosław Krzyżanowski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu 14 głosami "za" i 1 "wstrzymującym" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/270/22 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej we Włoszczowie, stanowiącej własność Powiatu Włoszczowskiego, którą załącza się do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczyło dwóch radnych.

Do punktu 13-go podpunktu 6-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały w sprawie zmiany w Statucie

Powiatowego Centrum Kulturalno - Rekreacyjnego we Włoszczowie radni otrzymali w statutowym terminie. Jeżeli do projektu uchwały będą pytania odpowiadała będzie Dyrektor PCK-R.

Pan Jerzy Suliga powiedział, że nie ma pytań, ale oświadczył, że jest za przyjęciem tej zmiany, ponieważ nowy znak graficzny przypomina mu trochę koniczynkę i dlatego będzie głosował za.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu 11 głosami "za", 1 "przeciw" i 3 "wstrzymującymi" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/271/22 w sprawie zmiany w Statucie Powiatowego Centrum Kulturalno - Rekreacyjnego we Włoszczowie, którą załącza się do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczyło dwóch radnych.

Do punktu 13-go podpunktu 7-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego został wprowadzony do porządku obrad na początku dzisiejszego posiedzenia. Jeżeli do projektu uchwały będą pytania odpowiadał będzie Kierownik Wydziału Komunikacji.

Pytań nie było.

Pan Jarosław Krzyżanowski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu 15 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/272/22 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego, którą załącza się do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczyło dwóch radnych.

Do punktu 14-go/

Pan Przewodniczący przywitał przybyłych na dzisiejszą sesję mieszkańców powiatu włoszczowskiego. Następnie poinformował, że kolejna XXXIX sesja Rady Powiatu Włoszczowskiego planowana będzie w końcowej dekadzie sierpnia, bądź w pierwszej dekadzie września. Jeśli pojawią się tematy istotne i ważne, które będą wymuszały zorganizowanie sesji nadzwyczajnej, to również taka sesja zostanie zorganizowana. Dodał, że będąc na sesji Rady Gminy w Seceminie otrzymał szereg uwag związanych z opóźnionym procesem wykaszania traw i zapewnił mieszkańców, że wykaszanie poboczy zostanie zakończone z końcem miesiąca czerwca i takie stanowisko przekazał do Zarządu Dróg Powiatowych. Dodał, że przedłużenie terminów wykaszania było wynikiem usterki w maszynie wykonującej tę usługę i to był bezpośredni powód przedłużenia tego procesu.

Pan Jerzy Suliga powiedział, że bardzo rzadko w bieżącej kadencji jest zapraszany na wszelkiego rodzaju uroczystości, czy wydarzenia organizowane przez Powiat. Okazało się jednak, że niedawno został zaproszony na uroczyste otwarcie wyremontowanego oddziału chirurgii. Dowiedział się tam, że został zaproszony tylko po to, żeby go publicznie upokorzyć i po raz kolejny wysłuchać jak to nieudolnie szpital był zarządzany w poprzedniej kadencji. P. Starosta swoje wystąpienie rozpoczął od słów, że kiedy jego opcja polityczna przejmowała władzę w powiecie, to szpital chylił się ku upadkowi i wymienił trzy oddziały, które zostały

zlikwidowane. Powiedział, że nie jest człowiekiem zawziętym i pamiętliwym, ale to jest bardzo niesprawiedliwe i nieprawdziwe. Przypomniał p. Staroście, że w ubiegłej kadencji otwarty został oddział hospicjum, wyremontowany został Szpitalny Oddział Ratunkowy, zmodernizowane zostało lądowisko, a wniosek na termomodernizację, który będzie realizowany teraz też był opracowywany w ubiegłej kadencji. Co prawda nie uzyskał akceptacji, ale był opracowywany wówczas. Jeżeli chodzi o finanse szpitala, to pozycja zobowiązania i rezerwy na zobowiązania w 2018 roku wynosiła 38 mln zł i wówczas było to interpretowane jako zadłużenie szpitala. Dziś w tej pozycji jest kwota 59 mln zł, ale jak można było usłyszeć p. Dyrektor interpretuje to zupełnie inaczej. Zwrócił się do p. Starosty mówiąc, że był gościem p. Starosty, ponieważ p. Starosta podpisał się pod zaproszeniem wspólnie z p. Dyrektorem. Chyba nie po to zaprasza się gości, aby im ubliżyć i publicznie ich upokarzać. Obecna opcja rządu w powiecie już czwarty rok i ma wiele sukcesów, więc poprosił aby p. Starosta opierał swój autorytet, swoje poparcie na własnych sukcesach, na sukcesach obecnego Zarządu, na sukcesach obecnej Rady Powiatu, a nie na ciągłym opluwaniu poprzedniej władzy. Poprosił, aby go już na nic nie zapraszać, ponieważ drugi raz nie da się nabrać.

Pan Starosta powiedział, że jeżeli p. Suliga tak przyjął jego wystąpienie to jest mu przykro, ale nie mówił w tej kwestii, a w kwestii sytuacji, w której zarzuca się Zarządowi, że nie realizacje swoich zobowiązań wyborczych o których było mówione na rynku we Włoszczowie. Chciał tylko przekazać informację, że szpital jest priorytetem i to co wielokrotnie powtarza i powtarzał jeszcze wcześniej, że nie słowa ale czyny, ponieważ papier przyjmie wszystko, a liczy się to co się robi. Jeżeli p. Suliga przyjął to inaczej to przeprosił, ale nie chodziło o to, żeby to było artykułowane do poprzedniego Zarządu. O ile pamięć go nie myli, to na wstępie wystąpienia powiedział, żeby to nie było odebrane źle, ale widać, że było. Jeszcze raz przeprosił p. Suligę.

Pan Jerzy Suliga zapytał, jak to można było inaczej odebrać. Nawet nie zdążył obejrzeć oddziału chociaż bardzo chciał, ponieważ każdy sukces Zarządu to jest także sukces Rady. Zabrał się i wyszedł, ponieważ po ludzku zrobiło mu się przykro. Tyle razy to już słyszał i tyle razy już było powtarzane jeżdżąc po gminach. Poprosił, aby już skończyć z tamtą kadencją. Sporo się teraz dzieje. Poprosił, aby się skupić na tym co jest robione, a Rada będzie wspierać.

Pan Wicestarosta powiedział, że też na otwarciu chirurgii zabierał głos i nie miał na myśli nikogo obrażać. Zostało to powiedziane, ponieważ kiedy wchodzili na oddział chirurgii zadawane były pytania o kwestie finansowe. To co mówił o programie naprawczym p. Suliga na pewno wie jakie są kierowane pisma do p. Starosty, do Zarządu, a jeżeli radni nie wiedzą to chętnie udostępni, ponieważ są pytania o program naprawczy z 2018 roku i o to jaką Starosta miał wizję. Były osoby, które wypytyują i które wprowadzają mieszkańców powiatu w złą informację. Zobowiązania i rezerwy na zobowiązaniach, to nie są zobowiązania finansowe. Jeżeli chodzi o zobowiązania finansowe, czyli z tytułu kredytów i pożyczek to jest to kwota 24 mln zł na dzień 30 kwietnia 2022 roku, rezerwy na świadczenia emerytalne i podobne to kwota 6 207 000 zł, rozliczenia międzyokresowe, czyli dotacje i darowizny 17 804 000 zł. Łącznie są to zobowiązania w kwocie 57 550 000 zł. Czyli jeżeli jest mowa o kredytach i pożyczkach to można mówić o kwocie 24 mln zł. Jeżeli ktoś się poczuł obrażony to przeprosił.

Pan Przewodniczący poinformował, że w dniach 17-19 czerwca br. Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Krasocinie wraz z grupą taneczną Aplauz uczestniczyła w międzynarodowym festiwalu orkiestr dętych Złota Lira w Rybniku. Zespół pod kierownictwem obecnego na sali radnego Leopolda Kwapisza zajął I miejsce w tym konkursie. Podziękował p. Kwapiszowi za dodatkową pracę z zespołem i potężne zaangażowanie w ramach poszukiwania środków celem wspierania młodej generacji. Jest to wyśmienite działanie. Poprosił, aby podziękowania i gratulacje zostały przekazane zespołowi. Na przyszłość życzył, aby zespół sięgał tam gdzie wzrok nie sięga.

Pan Leopold Kwapisz podziękował za gratulacje i życzenia. Jest to bardzo zobowiązujące, a także wymaga ogromu pracy. Przypomniał, że orkiestra przechodziła całkowitą transformację, ponieważ 15 osób z podstawowego składu zrezygnowało podczas pandemii. Każdy ma swoje życie prywatne, niektórzy wyjechali za granicę, więc trzeba było zapleczeniem, szkółką zastąpić podstawowy skład, co wymagało poświęcenia instruktorów i rodziców, ponieważ próby odbywały się częściej niż zwykle, a rodzice na każdą próbę muszą przywieść i odebrać dzieci. Zwycięstwo cieszy, ponieważ wspólnie włożony trud zaowocował. Oceniało międzynarodowe jury z Czech, Słowacji, Węgier, Polski, Grecji i Szwajcarii, które zdecydowało, że grand prix powędruje do orkiestry z Krasocina. Dodał, że występ był jednym z lepszych i bardziej udanych występów, ponieważ na łączną liczbę 100 punktów zespół zdobył 91 punktów. To bardzo wysoki wynik i to nawet bardziej cieszy niż I miejsce, ponieważ widać było jak wysoki poziom został zaprezentowany. Wszystkim, którzy się do tego sukcesu przyczynili m.in. także Powiat Włoszczowski podziękował. Podziękował Zarządowi za udzielenie wsparcia finansowego na środki transportu. Grupa liczyła 80 osób, więc dwa autokary. Hotel organizator zapewnił dopiero w Raciborzu także trzeba było dojeżdżać, ponieważ takiej grupy nie jest w stanie jednorazowo przyjąć żaden hotel. Poinformował, że za miesiąc zespół wyjeżdża do Rowów na ogólnopolski festiwal i będzie chciał się pokazać z jak najlepszej strony, a zajęte miejsce to już jest sprawa wtórna. W ubiegły poniedziałek do KGW Występy przyjechała p. Prezydentowa w ramach podziękowania, ponieważ KGW Występy, w którym również uczestniczył, zajęło I miejsce o Puchar Prezydentowej w ubiegłym roku i p. Prezydentowa przyjechała do laureata. Orkiestra zapewniła oprawę muzyczną. P. Prezydentowa była pod wielkim wrażeniem i orkiestra została zaproszona do Pałacu Prezydenckiego. Być może zespół zagra również na dożynkach prezydenckich w Belwederze.

Pan Przewodniczący jeszcze raz podziękował i dodał, że zespół jest dumą Powiatu. Zarząd dołożył swój akcent. Zwrócił się do Zarządu i do p. Starosty, aby tak trzymać, ponieważ środki muszą się znaleźć nie tylko na zdrowie, bezpieczeństwo, oświatę, ale również na kulturę. Za rozsądne gospodarowanie środkami w 2021 roku już dziękował, ale zachęcił by sposób dysponowania środkami był zbliżony w roku 2022. I tego całemu Zarządowi życzył.

Pan Cezary Glinka odczytał oświadczenie w sprawie inwestycji drogowej w Kuczkowie "Ja i wielu innych właścicieli domów i działek leżących przy drodze w Kuczkowie, która ma być przebudowana nie zgadzamy się na przebudowę drogi według projektu, który dano nam do wglądu. Przy przebudowie Powiat zabierze właścicielom pasy ziemi nawet 3 m szerokości, wytnie kilkadziesiąt drzew po to, aby przez kilometrowy kawałek naszej wsi przechodziła droga szybkiego ruchu, bo to co zaprojektowano, to chodnik o całkowitej szerokości 2,40 m, rowy betonowe 2,20 m szerokie i betonowy rów przy jezdni, a za nim po stronie, gdzie są

4 domy chodnik, gdy po drugiej stronie przy gęstej zabudowie jest pobocze z tłucznią. Jedynie jezdnia jest jak na wsi 5,5 m szeroka, bo aby była szersza trzeba by było domy wyburzać. A to wszystko za ponad 4 mln zł 1 km drogi szybkiego ruchu w środku wsi, gdy zaraz za Kuczkowem droga powiatowa ma 4,5 m szerokości, gdy gmina od roku planuje budowę kanalizacji, gdy mieszkańcy wnioskowali tylko o chodnik. Nie chcemy przebudowy drogi według przedłożonego projektu. Chcemy chodnik np. taki jak w Tarnawej Górze się buduje, to też jest droga powiatowa. I nie chcemy drogi szybkiego ruchu w środku wsi. Mając na uwadze powyższe chcielibyśmy, aby Zarząd Powiatu skonsultował nasze uwagi z innym biurem projektowym. Prosiłbym o udzielenie odpowiedzi drogą pisemną jeśli można. Dziękuję bardzo."

Pani Barbara Bieniek powiedziała, że jest przedstawicielem mieszkańców Kuczkowa i przeczytała "Zarząd Powiatu złożył wniosek o pozwolenie na budowę drogi powiatowej w Kuczkowie na odcinku 1 km choć mieszkańcy wnioskowali tylko o chodnik. 27 maja na spotkaniu w Kuczkowie w sprawie projektu p. Starosta nazwał naszą wieś skansenem i że trzeba do niej wprowadzić cywilizację i nowoczesność. Gdy cały cywilizowany świat chcąc powstrzymać zmiany klimatu idzie w kierunku zachowania każdego skrawka zieleni, zakłada się ogrody na dachach, tworzy się mini parki Zarząd Starostwa chce zbudować mieszkańcom Kuczkowa za ponad 4 mln zł 1 km betonu, kamienia i asfaltu od płotu do płotu niszcząc pasy zieleni wzdłuż jezdni, odbierając właścicielom grunty i ogrodzenia oraz wycinając kilkadziesiąt drzew i krzewów w większość kilkudziesięcioletnich, w tym ponad 80-letnie owocowe, stare odmiany. Nie chcemy takiej cywilizacji i nowoczesności. Dla nas nowoczesność, to zrównoważone środowisko, przyroda i harmonijny wygląd wsi, w której są zabytkowe czworaki i mały kościółek wpisany do rejestru zabytków, a cywilizacja to kanalizacja, którą planuje nasza gmina i poinformowała o tych planach prawie rok temu. Mieszkańcy nie potrafią zrozumieć dlaczego Zarząd Powiatu chce przebudować drogę przed budową kanalizacji. Przecież to utrudni i znacznie podniesie koszty skanalizowania wsi, nie mówiąc o ponownych utrudnieniach dla mieszkańców. Wiemy, że zaprojektowane betonowe rowy o szerokości 2,20 m, chodnik o całkowitej szerokości 2,40 oraz betonowy zbiornik na wodę z odwadniania drogi bezpośrednio przy jednej z posesji o wymiarach 3 na 10 m nie wynikają z potrzeb mieszkańców, czy z przepisów prawa budowlanego, ale na pewno przyczynią się, że przestrzeń publiczna Kuczkowa straci swój charakter terenów rekreacyjnych, co będzie skutkowało drastycznym obniżeniem wartości działek i domów, a to jest krzywda dla właścicieli i ich spadkobierców. W projekcie rozbudowy drogi przyjęto dziwne i niewytłumaczalne rozwiązanie. Na odcinku ponad 300 m po lewej stronie, gdzie w gęstej zabudowie jest 19 domów zastępuje się istniejący chodnik poboczem z tłucznią, a po drugiej stronie, gdzie są 4 domy zaprojektowano chodnik oddzielony od drogi głębokim, betonowym rowem. Chodnik, gdzie jest rzadka zabudowa jeszcze za rowem nie zlikwiduje chodzenia po poboczu, a nawet zwiększy go i to w obu kierunkach, bo nikt nie będzie forsował głębokiego rowu, aby wejść na chodnik idąc do sąsiada obok. Mamy wątpliwości, czy przy takim rozwiązaniu słusznym jest składanie wniosku o rygor natychmiastowej wykonalności uzasadniając go cytując "poprzez realizację inwestycji nastąpi również zabezpieczenie interesu gospodarczego poprzez zwiększenie bezpieczeństwa ruchu kołowego, co spowoduje możliwość przejazdu pojazdów samochodowych po przedmiotowym odcinku drogi powiatowej bez zakłóceń spowodowanych ruchem pieszym." Muszę jeszcze dodać

w 50 domach, które są przy odcinku drogi objętej projektem właściciele 28 wyrazili na piśmie, że nie zgadzają się na rozbudowę drogi w Kuczkowie według projektu udostępnionego do wglądu. Szanowni państwo radni prosimy o wnikliwe przeanalizowanie naszych uwag i wniosków do projektu zawartych w pismach złożonych do Starostwa włoszczowskiego i o poparcie nas w dążeniach do zmiany tego projektu na rozwiązania bardziej przyjazne dla ludzi i przyrody oraz, aby został zachowany charakter naszej wsi. Jesteśmy pewni, że inwestycja według tego projektu zaszkodzi nie tylko wizerunkowi wsi, czy powiatu, ale również, a może przede wszystkim wizerunkowi osób, które pozwalają na takie rozwiązanie Dziękuję." Następnie złożyła na ręce p. Przewodniczącego pismo mieszkańców w tej sprawie do Komisji Budżetu, Środowiska i Mienia Komunalnego oraz do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu Włoszczowskiego.

Pan Paweł Straczyński powiedział, że na dzisiejszą sesję przybyli mieszkańcy miejscowości Kuczków, w sprawie bardzo ważnej dla komfortu i dla bezpieczeństwa mieszkańców. Czuje się zobowiązany, żeby zabrać głos w tej sprawie z wielu powodów. Pierwszy powód jest taki, że zawsze zabiega o sprawy związane ze swoją gminą i nie tylko, a szczególnie zabiega o te sprawy, które dotyczą inwestycji, które powinny służyć mieszkańcom, które powinny wpływać na ich bezpieczeństwo, inwestycji które samorząd realizuje dla ludzi. Przypomniał, że samorząd realizuje inwestycje dla mieszkańców, dla społeczeństwa i na wniosek społeczeństwa. To nie jest prywatny folwark samorządu, to jest mienie publiczne i w oparciu o zdanie, o wnioski mieszkańców należy realizować całą koncepcję inwestycyjną, która jest realizowana podczas kadencji. Kiedy problem drogi w Kuczkowie się pojawił, a szczególnie pomysł jej przebudowy zadawał pytania dotyczące zakresu tej inwestycji, ponieważ nie chce być hamulcowym żadnej inwestycji, która jest realizowana w powiecie, gdyż tak jak już wcześniej wspomniał ona jest realizowana po coś i dla kogoś, a szczególnie dla ludzi i dlatego też zadawał pytania, ponieważ w jego przekonaniu zakres tej inwestycji budził wątpliwości o czym niejednokrotnie już wspominał na sesjach. Kiedy było głosowanie za wprowadzeniem tej inwestycji do budżetu był za, ponieważ tak jak powiedział nie jest przeciwny inwestycjom, natomiast dochodziły do niego różne głosy mieszkańców tej miejscowości, która jest mu bliska, ma tam dużo znajomych już od wielu lat i miał od tych osób sygnał co do zasadności tej inwestycji. Zawsze jednak tak jest, że jeżeli coś się realizuje to są zwolennicy i przeciwnicy danych przedsięwzięć i inwestycji. Nie sądził jednak, że tak duża skala jest sprzeciwu. Pytał, czy były prowadzone konsultacje. Jakież konsultacje się odbyły sam w nich nie uczestniczył, ponieważ nie został zaproszony, mówi o początkowych spotkaniach, ale nawet p. Przewodniczący zapewniał, że było to konsultowane i ludzie chcą takiej formy inwestycji. Oczywiście są osoby, które się sprzeciwiają, ale nie było sygnału, że to jest forsowane na siłę, a tak to wygląda. Gmina Secemin chce budować w tej miejscowości kanalizację. Ten problem już był poruszany niejednokrotnie. P. Wójt Piekarski sygnalizował, że chce jak najszybciej wykonać kanalizację sanitarną w miejscowości Kuczków z uwagi przede wszystkim na częste skażenia bakterią coli na ujęciu, które zaopatruje Kuczków, Wolę Kuczkowską, Psary, Celiny. Myśli, że to jest duży procent zwodociągowania gminy, który zasilany jest przez to ujęcie, które jest narażone na częste skażenia bakterią coli, więc p. Wójt podjął działania, wybudował łącznik z Secemina do Zwleczy, aby dostarczać wodę podczas skażeń mieszkańcom Kuczkowa i Woli Kuczkowskiej z ujęcia w Seceminie. Była to ważna inwestycja, która zabezpiecza mieszkańców tych miejscowości. Podstawą jednak jest

wybudowanie na tych terenach kanalizacji sanitarnej i ten proces się rozpoczął, trwają rozmowy dotyczące poprowadzenia kanalizacji drogą powiatową. Można było usłyszeć głos mieszkańców, bardzo mądry głos pani, która z dużym wzruszeniem mówiła o kwestiach ekologii, o kwestiach specyfiki tego terenu i tej miejscowości. Przypomniał, że całkiem niedawno była walka z jednym z przedsiębiorców, który chciał wybudować kurniki na tych obszarach na co społeczność tych miejscowości się nie godziła. P. Przewodniczący również uczestniczył w tych spotkaniach, gdzie poruszane były tematy ekologii i właśnie w tą ekologię gmina chce zainwestować i wybudować kanalizację. Jest to bardzo ważne i uważa, że w takiej miejscowości jak Kuczków niezbędne. Dlatego uważa, że trzeba podjąć bez populizmu wszelkie działania, aby wykonać to zadanie, tą inwestycję tak, aby mieszkańcy byli z niej zadowoleni, a nie narzekali przez nią latami, ponieważ tak jak wcześniej wspomniał robione jest to dla mieszkańców. Nie chciałby i myśli, że p. Starosta również nie chce, żeby inwestycja za ponad 4 mln zł na odcinku niecałego kilometra spotykała się z niezadowoleniem społecznym, a co za tym idzie również wpływała na wizerunek. Trudno wytłumaczyć, w którym kierunku to pójdzie, ale czuje obowiązek i wielką odpowiedzialność, żeby zabrać głos w tej sprawie i ten głos mocno wyraża. Chciałby, żeby tak jak mieszkańcy postulują Zarząd Powiatu podjął działania w kontekście rozmów o zmianie zakresu tej inwestycji, aby ona była standardową inwestycją jakie są realizowane na terenie powiatu włoszczowskiego w poszczególnych miejscowościach, bo rzeczywiście uważa, że ten projekt jest przewymiarowany. Była potrzeba realizacji odwodnień, chodników, natomiast wszystko to musi być zrobione z głową. Pani, która zabierała głos bardzo szczegółowo opisała postulaty i uwagi, które przeszkadzają i które wpłyną w przyszłości na pogorszenie jakości użytkowników tej drogi, czy to pieszych, rowerzystów, czy też osób poruszających się samochodami. Ma nadzieję, że uda się znaleźć konsensus w tej sprawie i że to pismo, które zostało złożone przez mieszkańców i w imieniu mieszkańców spotka się z aprobatą, ze zrozumieniem i będzie można tą inwestycję zrealizować, ale zrealizować ją tak, aby spotkała się ona z zadowoleniem w efekcie końcowym. Ma nadzieję, że tak będzie.

Pan Przewodniczący powiedział, że chciałby, aby to co zawiera się w formie słowa, pisma miało odzwierciedlenie tego co jest w terenie. Poprosił o to.

Pan Wicestarosta poinformował, że odbyły się konsultacje i spotkanie z mieszkańcami i zdania co do przebudowy drogi są podzielone. Przypomniał, że pierwsze pieniądze jakie zostały wprowadzone do budżetu na przebudowę drogi w Kuczkowie to rok 2020 i kwota z tego co pamięta 30 000 zł. Przetarg nie był ogłoszony, ponieważ środków na dokumentację nie było dużo. Następnie po przetargu kwota została zwiększona do ponad 80 000 zł. Zwrócił się do p. Strączyńskiego mówiąc, że nie może mówić, iż nie uczestniczył w spotkaniach, ponieważ jako radny w każdej chwili mógł sprawdzić projekt, zapytać i się zainteresować. W lipcu 2021 roku p. Wojewoda ogłosił nabór w ramach Funduszu Rozwoju Dróg. Zarząd postanowił, że jedną z dziesięciu dróg, które zostały zgłoszone do przebudowy będzie droga w Kuczkowie. Z tych dziesięciu dróg wsparcie otrzymały cztery projekty tj. droga w Cieślach, Skorkowie, ulica Ogrodowa we Włoszczowie i Kuczków. Uważa, że trzeba się cieszyć, że ta inwestycja dostała dofinansowanie. Wiele osób chciałoby taką inwestycję i takie środki na innych drogach powiatowych. W lutym dotarła informacja, że Powiat środki otrzymał i zostały one wprowadzone do budżetu. Już jest złożone pozwolenie na budowę tzw. ZRID i mieszkańcy zostali z tym zapoznani jako strony postępowania, ponieważ

w niektórych miejscach przepisem ZRID-u są zabierane części gruntu posesji. Odnosząc się do kwestii kanalizacji powiedział, że może nie wszyscy wiedzą, ale 22 lutego odbyło się spotkanie, a pierwszą informację jaką Zarząd otrzymał z Gminy Secemin to jest odpowiedź na pismo z Powiatu z miesiąca października lub września, w którym było wstąpienie o dofinansowanie tej inwestycji. P. Wójt odpisał pod koniec listopada albo na początku grudnia, że nie dofinansuje tego zadania, ponieważ uważa, że tam trzeba wybudować kanalizację. Na sesji w miesiącu lutym była również rozmowa na temat tej dokumentacji. Odbyło się także spotkanie z p. Wójtem w Urzędzie Gminy. W spotkaniu poza nim uczestniczył p. Starosta, p. Dyrektor Zarząd Dróg, p. Przewodniczący, p. Strączyński i projektant. Spotkanie dotyczyło możliwości wybudowania kanalizacji. Na spotkaniu zostało uzgodnione, że chodnik na ten moment nie będzie wykonany w kostce tylko w tłuczniu, ponieważ gmina będzie chciała w przyszłości budować kanalizację. Taka decyzja została podjęta i w części projekt został przeprojektowany. Pieniądze od p. Wojewody wpłynęły, to jest kwota 2 587 200 zł plus 215 000 zł działaniami p. Przewodniczącego to zadanie dofinansowało również Nadleśnictwo Koniecpol. Środki Powiatu to kwota 647 400 zł, czyli łącznie 4 312 000 zł. Była też podnoszona kwestia drogi, rowu i chodnika. Przypomniał, że na końcu miejscowości Kuczków takie rozwiązanie już jest. Za barakami KOWR-u po lewej stronie jest chodnik przy posesji przy ogrodzeniu, rów i droga. Nie wie dlaczego tam nie budziło to złych odczuć, a w drugiej części są te odczucia. Projektant również kierował się dotychczasowym ułożeniem chodnika, a to jest tylko ten jeden odcinek, gdzie jest około 150 m, jeśli dobrze pamięta, chodnika przy tych posesjach. Wyjaśnił, że chodnik zostanie wybudowany po prawej stronie w Kuczkowie, gdzie jest cały ciąg pieszy, gdzie jest piękna świątynia, a to zwiększy bezpieczeństwo przy drodze. Chodnik będzie wybudowany od zatoki autobusowej przy kapliczce i po ostatnich uzgodnieniach z mieszkańcami ustalono, że aby zmniejszyć prędkość na tej autostradzie, jak niektórzy twierdzą, zostaną wykonane dwa wyniesione przejścia dla pieszych. Takie rozwiązanie zostało naniesione po konsultacji z mieszkańcami. Teraz jest już etap wydania decyzji ZRID. Zgodnie z umową z p. Wojewodą jest miesiąc na rozstrzygnięcie postępowania przetargowego. Jeżeli ten termin nie zostanie dotrzymany to pieniądze trzeba będzie zwrócić. Postępowanie przetargowe zostało rozpisane, składanie ofert jest do 12 lipca. Uważa, że pieniądze będą dobrze zainwestowane w miejscowości Kuczków, ponieważ zostanie zwiększone bezpieczeństwo osób poruszających się po tej drodze i samych mieszkańców.

Pan Przewodniczący powiedział, że gruntowna wiedza przekazana przez p. Wicestarostę była przekazywana mieszkańcom na przynajmniej wstępnych pięciu, sześciu spotkaniach i w terenie przynajmniej trzech. W sali 319 przynajmniej rok do tyłu odbyła się analiza projektu na którą przybyło około 12 osób. Na spotkaniu analizowano punkt po punkcie, gdzie co mieścić się będzie i pomimo wcześniejszych uwag uczestnicy wyszli ze spotkania zadowoleni, bez jakichkolwiek uwag. Kanalizacja jest potrzebna, ale zapytał kiedy ona będzie, ponieważ nie ma projektu ani środków na ten cel. Żeby cokolwiek zrobić po pierwsze trzeba wykonać projekt w uzgodnieniu z mieszkańcami i to było robione, tak jak powiedział p. Wicestarosta od 2020 roku, a środki pochodzą z różnych instytucji. Z Lasów Państwowych jest kwota 215 000 zł, a to nie jest jednostka która wyrzuca pieniądze chętnie tam gdzie sobie umyśli. Dwa razy było spotkanie w Regionalnej i Generalnej Dyrekcji. Raz był razem z p. Starostą, a raz p. Starosta był sam. Decyzje są pozytywne i Lasy Państwowe chcą

wspomagać środowisko, które jest czyste i wszyscy chcą żeby było jeszcze czystsze, czyli takie jakie sobie przyroda sama formułuje. Nie bardzo rozumie co temu może przeszkadzać, ponieważ jest leśnikiem z wykształcenia i przepracował w tej gospodarce wiele czasu z myślą służenia przyrodzie, ludziom i pełnemu bezpieczeństwu. I właśnie w tą stronę są nakierowane działania. Nie ukrywa, że droga, która jest za Kuczkowem, o której wspominali mieszkańcy, jest za wąska w stosunku do wymogów drogi powiatowej. Ma ona szansę na poszerzenie, ale nie da się zrobić wszystkiego naraz. Można było dziś usłyszeć pozytywne oceny kolegów, którzy nie są w grupie zarządzającej, że inwestycje prowadzone są z rozwagą, prowadzone są na terenie całego powiatu i nie tylko na drogach, nie tylko w oświacie, nie tylko w służbie zdrowia, ale we wszystkich możliwych odcinkach, ponieważ na tym polega gruntowny rozwój. Zaskoczony jest stwierdzeniem, że projekt nie ma prawnego uzasadnienia. Robią to specjaliści wyłonieni w ramach postępowania prawa zamówień publicznych, z tego co wie pochodzą z okolic Kielc, jest to firma profesjonalna, która przygotowuje przynajmniej trzy projekty dla Powiatu Włoszczowskiego i jedyne do którego są zastrzeżenia, czy uwagi były nanoszone odpowiadał Wydział Budownictwa na różnego rodzaju zapytania, uwagi i te formy pisemnie przekazywała strona stronie. Pojawiła się w toku już prowadzonego procesu inicjatywa związana z kanalizacją, która jest potrzebna. Wspólnie na posiedzeniach w Starostwie, w Urzędzie Gminy w Seceminie z udziałem projektanta współpracującego z Wójtem została przeniesiona pod chodnik, który będzie w formie grysem wypełniony, żeby dostęp do tej przyszłej kanalizacji był jak najłatwiejszy. Oczywiście są różne metody budowania kanalizacji, ale na tym etapie nie chce o tym mówić. Wszystko to zostało spełnione, żeby jedna jednostka samorządu terytorialnego nie przeszkadzała, a wręcz odwrotnie wspierała działania inwestycyjne drugiej jednostki. Życzyłyby sobie, żeby kanalizacja była wykonana. Na jednym ze spotkań nawet pytał p. Wójta, czy do czerwca da się to wykonać, ale czerwiec się kończy, a odpowiedzi nie uzyskał. Zapytał jak budować nie mając środków. Trzeba zaczynać od tego, czy jest wizja ich pozyskania. To, że są potrzeby, to jest poza dyskusją. Wszyscy chcą żyć w czystym środowisku. Z punktu widzenia gospodarki leśnej odbiorcy surowca będą się poruszać także po tych drogach i dlatego również była skłonna do inwestowania w tę inwestycję i jeszcze dwie inne jeśli dobrze pamięta ze swoich środków i chwala za to. Był również tym, który p. Starostę wspierał i pomagał na ile mógł, by ten proces mógł być realizowany. Oczywiście w ramach ZRID-u będą pewne poszerzenia, co p. Wicestarosta na spotkaniu w Kuczkowie jasno wymieniał chyba nawet działkami ewidencyjnymi wymieniając gdzie i ile. Nie będzie autostrady, jak niektórzy mówią, pewnie nigdy w życiu chociaż nie może tak daleko wyrazić opinii, ale przecież nie o autostradę chodzi, a o normalną drogę powiatową spełniającą standardy drogi powiatowej. Sposób realizacji dokumentacji jest prowadzony zgodnie z prawem. Jeżeli by było jakiegokolwiek łamanie prawa, to pewnie by dwie ręce podniósł i odstęstwa od tego by musiały być natychmiastowe. Na ostatnim długim spotkaniu z mieszkańcami Kuczkowa, Wolicy, Dąbia, Woli z udziałem Starostów, z udziałem chyba przedstawiciela Zarządu Dróg w remizie na Gliniankach senior tych miejscowości wygłosił stwierdzenie, które poruszyło go osobiście, dając niepodważalne wsparcie, żeby realizować inwestycję, żeby się rozwijały gminy, powiat, wioski i otoczenie. Dzisiaj natomiast pod adresem Starosty wypowiedziane są stwierdzenia, że dąży w taką, czy inną stronę, a Starosta i Wicestarosta byli na spotkaniu i swoje zdanie publicznie wyrazili. Odnosząc się do stwierdzenia, że chodnik będzie się różnił od chodnika

w Tarnawej Górze zapewnił, że w niczym się nie będzie różnił, ponieważ tamten ma 200 cm. Będą pewne odstępstwa, ale nie na plus tylko na minus wręcz, ponieważ tylko takie są możliwe. Jakby ktoś zapytał, czy nie chciałby żeby chodnik miał 1,5 m to by chciał, ale na to musi pozwalać przepis prawa i jeśli nie pozwala, to nie można sobie na to pozwolić. Na sali jest obecna Kierownik Wydziału Budownictwa, która gruntownie analizuje zadawane pytania w świetle obowiązujących przepisów prawa i udziela odpowiedzi wyczerpujących. Przyznał, że ma kłopoty ze zrozumieniem tego co obecni na sesji mieszkańcy mówią chociaż kiedyś w przeszłości tam mieszkał i jest zasypywany pytaniami dlaczego tak się dzieje. Nasuwa się szereg uwag krytycznych, ale nie będzie ich tu głosił, ponieważ rozumie, że wszyscy siedzący na tej sali chcą służyć i jeżeli ta służba jest dobrze pojmowana, to ma nadzieję, że ten rozwój będzie satysfakcjonował wszystkich tych, którzy z tych inwestycji będą korzystać. W przeszłości z Kuczkowa do Koniecpola jeździło się dookoła i nie było żadnej łączności. Wykonane zostało wąską drogą powiatową połączenie, ponieważ jest bliżej do drugiej gminy. Część mieszkańców dojeżdża do szkół, do pracy i jest to pewne ułatwienie, ale oczywiście nie w standardzie najwyższym. Marzeniem jest, żeby te drogi miały wygląd jak najlepszy, a społeczeństwo było usatysfakcjonowane, natomiast jeżeli ktoś tam ma inne zamiary, to żałuje, że nie przyjdzie na spotkania, które były organizowane, gdzie można było dyskutować do bólu o wszystkim, natomiast pojawiają się pisma, które Wydział oczywiście rozpracowuje i na które odpowiada. Przed chwilą złożone zostało kolejne i chętnie się z nim zapozna. Czegoś wyraźnie w wypowiedzi mu brakowało, na spotkaniach były używane słowa jakże przerastające tą możliwość, tą okoliczność i tą inwestycję, ale nie on będzie to oceniał, ponieważ prawo w tym zakresie stwarza takie, a nie inne możliwości.

Pan Paweł Strączyński odniósł się do słów p. Wicestarosty w kontekście dokumentacji projektowej, z którą się rzekomo nie zapoznał i powiedział, że zapoznał się z dokumentacją projektową, ale nie wiedział, że tam jest ZRID i myśli, że większość osób o tym nie wiedziała i nie wiedziała, że będą wywłaszczenia gruntu.

Pan Przewodniczący poprosił, aby tak nie mówić, ponieważ pani, która siedzi na sali sam na ulicy tłumaczył co to jest ZRID, a potem dopiero zostały podjęte wokół ZRID-u pewne dyskusje. Poprosił, aby tak nie mówić, ponieważ to jest nieprawda.

Pan Paweł Strączyński rozumie w takim razie, że mieszkańcy byli informowani.

Pan Przewodniczący powiedział, że obecnej na sali pani bezpośrednio tłumaczył pojęcia, a oprócz tego pani otrzymała całą gamę wyjaśnień z Wydziału Budownictwa.

Pan Paweł Strączyński zwrócił uwagę, że nikt nie mówi, że coś jest robione niezgodnie z prawem, ale jest robione na siłę przeciwko mieszkańcom. Zapytał, czy p. Przewodniczący nie liczy się ze zdaniem mieszkańców. Zapytał, czy ludzie z tych miejscowości nie głosowali na p. Przewodniczącego. Nie rozumie takiego podejścia w tym momencie. Wszyscy dążą do tego, aby ta inwestycja była zrealizowana, ale żeby była zrealizowana tak, aby mieszkańcy byli z niej zadowoleni. W swojej pracy zawodowej realizuje inwestycje, ponieważ buduje sieci wodociągowe i kanalizacyjne. Podał przykład budowy sieci wodociągowej w miejscowości Gościęcín, gdzie ponad 10 km sieci jest poprowadzone różnymi gruntami Lasów Państwowych, dróg powiatowych, dróg gminnych, a także prywatnymi nieruchomościami i nie wyobraża sobie, że wykonuje dokumentację projektową, gdzie musi uzyskać prawo do dysponowania gruntem na cele budowlane od mieszkańców i z częścią z nich rozmawia, a z częścią nie. Następnie wykonuje dokumentację, płaci za to pieniądze,

ogłasza przetarg, wjeżdżają maszyny i zaczyna się kopanie, ale pan Kowalski wychodzi i mówi "proszę pana, ale pan mnie nie pytał, czy pan może wejść na mój grunt ja panu na to nie pozwalam" i co wtedy. Wielomilionowa inwestycja się zatrzymuje i kto za to ma wziąć w tym momencie odpowiedzialność. Taka sytuacja była, gdzie już miał zgodę pisemną mieszkańca w Gościęcinie, który wyraził zgodę na wejście na swój grunt po czym tą zgodę wycofał. Inwestycja się zatrzymała, spółka musiała przeprojektować sieć i poprowadzić sieć inną drogą, innym gruntem. Na szczęście udało się. Takie sytuacje się zdarzają i uważa, że takie sytuacje można rozwiązać.

Pan Przewodniczący powiedział, że takie sytuacje też się zdarzały i było tak robione jak powiedział p. Strączyński.

Pan Paweł Strączyński ma nadzieję, że w tym wypadku również będzie można coś w tej sprawie zrobić. Podał następny przykład drogi powiatowej w Koniecznie, gdzie p. Starosta cyklicznie pytał, kiedy spółka zamierza wybudować na nie wykonanym odcinku kanalizację, ponieważ chce tam robić drogę. Było to normalne i zasadne pytanie p. Starosty, więc spółka starała się pozyskać środki. Udało się i kanalizacja jest już wykonana. W Koniecznie dało się poczekać, ponieważ byłoby absurdem gdyby p. Starosta wykonał drogę, a później droga byłaby krojona i w tym wypadku może się tak właśnie zdarzyć. Nie wie, czy to jest dobre rozwiązanie i czy warto było na siłę forsować tą inwestycję, ponieważ jak p. Przewodniczący mówi, że to konsultował to nie ma powodu w to nie wierzyć, natomiast w tych konsultacjach udziału nie brał jako radny powiatowy. Został zaproszony na ostatnie spotkanie, na które nie mógł z powodów prywatnych przyjechać, ale wcześniej nie uczestniczył w żadnych spotkaniach z udziałem mieszkańców, nikt go nie poinformował, że takie spotkania mają miejsce, aby mógł zabrać głos, aby mógł też poinformować innych zainteresowanych znajomych z tych okolic, że takie spotkania mają miejsce, ponieważ być może w ferworze pracy, obowiązków służbowych nie wiedzieli o takiej organizacji i tu leży największy problem. P. Przewodniczący zdaje sobie sprawę, ponieważ jest wieloletnim samorządowcem i dzieła w obszarze samorządu nie od dziś, że problem zamieciony pod dywan zawsze wraca i wraca ze zdwojoną siłą niekorzystnie dla wszystkich. Uważa, że to będzie niekorzystne szczególnie dla mieszkańców, którzy nie chcą takiej formy inwestycji i dla p. Przewodniczącego, który przecież zapewne żadnych złych intencji nie ma i chce to zrobić dla ludzi. Uważa, że należy się w tej sprawie porozumieć i znaleźć wspólne rozwiązanie, które zadowoli wszystkie strony.

Pan Wicestarosta poinformował, że we wcześniejszej wypowiedzi pomylił się, ponieważ wkład do tej drogi to nie kwota 647 000 zł. Wyjaśnił, że wkład własny Powiatu Włoszczowskiego to kwota 647 000 zł plus 862 000 zł, co łącznie daje 1,5 mln zł dofinansowania do tej drogi. To jest jedna z dróg, gdzie Powiat dokłada największe środki własne oprócz dofinansowania. Zwrócił się do p. Strączyńskiego, który mówił, że oglądał projekt i nie wiedział o ZRID-zie. Zaznaczył, że jednym z załączników dokumentacji projektowej jest mapa podziału inwestycji i tam był zamieszczony podział ZRID. Decyzja ZRID-u jest po to, żeby można było wybudować tą drogę. Ta droga nie będzie budowana w Chotowie, czy gdziekolwiek indziej, tylko jest to robione dla mieszkańców. Uważa, że stwierdzenie, iż coś się chce zamieść pod dywan jest troszeczkę nieuczciwe i daleko idące. Nikt nie chce nic zamykać pod dywan. Jest projekt i każdy mógł się do niego odnieść. Zapytał p. Strączyńskiego, który mówił, żeby znaleźć jakieś rozwiązanie, co należy teraz zrobić, czy

oddać dofinansowanie do tej drogi i nie realizować inwestycji. Tam nigdy tych pieniędzy już nie będzie. Musi to zostać zrealizowane, żeby zwiększyć bezpieczeństwo. To jest ostatnia miejscowość w gminie Secemin na pograniczu województwa śląskiego i Świętokrzyskiego. Droga za Kuczkowem w kierunku Koniecpola jest wąską drogą wykonaną za czasów kadencji p. Matyskiewicza kiedy był Starostą i jak dobrze pamięta wówczas też zabiegał o pieniądze z Lasów Państwowych. Na pewno trzeba będzie tą drogę dalej modernizować, żeby dojazd mieszkańców był nie przez Wolę Kuczkowską do Secemina, tylko bezpośrednio do województwa śląskiego do gminy Koniecpol, gdzie również mieszkańcy jeżdżą do lekarza, do POZ-tu, do pracy. Zarząd chce to zrobić. Przypomniał, że to Rada głosowała ten budżet. Nie chce dalej polemizować w jedną, czy w drugą stronę. Odnośnie kanalizacji była konsultacja z p. Wójtem i doszło do porozumienia, że będzie np. główny ciąg w chodniku i dlatego nie będzie wykonywana kostka. Został wówczas wykonany telefon do Urzędu Wojewódzkiego, czy na tym etapie można cokolwiek zmienić i na szczęście udało się. P. Wójt po wykonaniu kanalizacji położył kostkę, pismo w tej sprawie zostało wystosowane do gminy. Jest to jedna z bardzo ważnych inwestycji na terenie powiatu włoszczowskiego właśnie dla mieszkańców. Odnosząc się jeszcze do pytania, dlaczego jest nadany rygor natychmiastowej wykonalności wyjaśnił, że to nie jest pierwsza dokumentacja, gdzie jest taki rygor. Rygor natychmiastowej wykonalności jest na dokumentację ZRID w miejscowości Oleszno, Wola Świdzińska, czy ulica Ogrodowa we Włoszczowie. Od momentu podpisania umowy z Wojewodą jest rok na wykonanie inwestycji, ponieważ w przeciwnym razie trzeba pieniądze oddać, a Powiatu nie stać na to, żeby oddawać wielomilionowe kwoty. Będzie to niegospodarność. Dodał, że Powiat nie podchodzi ochoczo do decyzji ZRID. W budżecie zabezpieczona jest kwota około 1 mln zł na ZRID. Radni też muszą sobie zdać sprawę, że na ostatniej sesji zwiększone zostały pieniądze na ZRID-y, ponieważ po operatach wzrosła kwota. Jeżeli ktoś jest wywłaszczany, czy zabierany jest dany grunt i jeżeli jest ogrodzenie, to Powiat za to ogrodzenie też musi zapłacić. W miejscowości Oleszno jest taka sytuacja, gdzie zabierane jest około 2 arów, jest ogrodzenie i z tego co pamięta trzeba zapłacić 40 000 zł. Trzeba zapłacić za dany grunt, za ogrodzenie albo inną infrastrukturę, która jest w pasie drogowym i staje się to własnością Powiatu. Nie jest to robione na zwykłe zgłoszenie, ponieważ można sfrezować asfalt, położyć asfalt i tyle, ale Zarząd chce, aby ta druga konstrukcyjnie była przygotowana już na wiele lat, ponieważ Zarządu nie będzie, a droga będzie mieszkańcom służyć i będzie w bardzo dobrym stanie technicznym. Po odwiertach okazało się dlaczego jest taka kwota, ponieważ na tej drodze znajdują się jedne ze słabszych ziem gliniastych, a do tego w niektórych odwiertach, a było ich wykonanych około 10-20, znajduje się również cegła czerwona i to nie da dobrej konstrukcji. Projektowana jest KR1 zgodnie z sugestiami. Jeśli chodzi o samą konstrukcję, to Zarząd opiera się na tym co mówi projektant, ponieważ jeżeli dokonane zostały odwierty i mówią jednoznacznie, że należy zastosować rozwiązania, o których była mowa to tak trzeba. Jeżeli można było zejść z 6 m do 5,5, to zostało to zrobione, mieszkańcy chcieli wyniesione przejścia dla zwiększenia bezpieczeństwa i uspokojenia samochodów jeżdżących na tym odcinku i te przejścia zostały zaprojektowane. Cieszyłyby się po otwarciu kopert, że są te pieniądze i że wspólnie zostanie zrealizowana ta inwestycja. Nie podchodziłby do tego tak źle, że jakaś betonoza. Wybudowana zostanie droga, a woda znajdująca się na tej drodze musi zostać odprowadzona

do rowów, żeby nie zalewać posesji. To wszystko dla bezpieczeństwa mieszkańców Kuczkowa.

Pan Jerzy Suliga zapytał, czy środki są do wykorzystania w br.

Pan Wicestarosta powiedział, że na wykorzystanie środków jest rok czasu.

Pani Barbara Bieniek zwróciła się do radnych mówiąc, że p. Wicestarosta wprowadza w sposób istotny w błąd. Spotkanie w Kuczkowie w dniu 27 maja zostało zwołane na jej życzenie. W dniach między 8, a 10 kwietnia mieszkańcy otrzymali zawiadomienie o rozpoczęciu procedury wydawania pozwolenia na budowę. Mieszkańcy, tak jak większość obywateli polskich, niekoniecznie musi umieć czytać projekty, więc od razu zgłosiła się do projektanta, który jest pełnomocnikiem Zarządu Powiatu, reprezentuje Zarząd w tej sprawie i składał wniosek w imieniu Zarządu o pozwolenie na budowę. I powinna powiedzieć bardzo brzydko "spuścił mnie na drzewo", a chciała tylko zapytać, czy zauważył swoje błędy w projekcie np. zaznaczone zostały do wycięcia drzewa, których nie ma, a z kolei te drzewa, które są nie zostały zaznaczone. Nie została zaznaczona szerokość pasa drogowego. W postanowieniu, które Wydział Architektury i Budownictwa wysłał do mieszkańców, czyli do stron sprawy, zostało wytkniętych projektantom 10 punktów niedociągnięć w projekcie. Usłyszała, że Powiat współpracuje z tym biurem projektowym. Nie potrafi zrozumieć jak można taką fuszerkę zrobić. Na kilometrowym odcinku drogi są różne wymiary rowów. Poszła do Wydziału, chyba była jedynym bardzo często odwiedzającym gościem Wydział Architektury i Budownictwa i poprosiła m.in. o przekroje na jakiej wysokości są przepusty pod zjazdami, jakie są przekroje jezdni, żeby wiedzieć jakiej głębokości są rowy. Nie ma niczego takiego w projekcie. W postanowieniu Wydział Architektury i Budownictwa zażyczył sobie od projektanta, żeby to uzupełnił. Rowy są niezgodne z decyzją Wód Polskich projektant źle zaprojektował. W postanowieniu też jest prośba, żeby to wszystko uzupełnić. Zapytała, czy to jest rzetelna firma. Zwróciła uwagę, że p. Wicestarosta mówił ciągle o pieniądzach 0,5 mln, 5 mln, 10 mln "wydamy, będzie to, będzie to zbudowane za 3,5 mln, czy 4,5 mln". Zapytała, co obywatela, mieszkańca Kuczkowa obchodzi, że tyle było dotacji, że Lasy Państwowe wydadzą pieniądze na drogę, przecież nie zrobią tego dla dobra mieszkańców tylko dla siebie, żeby mogły tam ciężarówki jeździć.

Pan Przewodniczący poprosił, aby tak nie mówić, ponieważ drewno sprzedawane jest tam gdzie stoi w lesie, natomiast działalność prywatna w sektorze przewozów transportowych korzysta z dróg publicznych, które ma zapewnić urząd.

Pani Barbara Bieniek przeprosiła. Odniosła się do wypowiedzi, że Lasy Państwowe dołożą pieniądze i, że nie wiadomo kiedy będzie wykonywana kanalizacja. Gmina Secemin jest jedną z najbiedniejszych gmin w powiecie i musi mieć dużo czasu na to, żeby zebrać pieniądze na swoją inwestycję. P. Matyskiewicz był jedną z pierwszych osób powiadomionych, że będzie wykonywana kanalizacja na spotkaniu w sprawie studium prawie rok temu, więc nie można mówić, że powiat dopiero w październiku został powiadomiony, ponieważ Rada Powiatu została powiadomiona dużo wcześniej. Według każdego dobrego gospodarza najpierw poprawia się najslabszy punkt danej okolicy, czy domu. Nikt nie maluje ścian, nie kładzie parkietu kiedy przecieka dach. Najslabszym punktem drogi powiatowej 0234T jest 4,5 m droga w lesie, która jest wręcz niebezpieczna. Oczywiście wszyscy są wdzięczni p. Matyskiewiczowi byłemu Staroście, że zadziałał, aby ta droga była, ale to ona jest najslabszym punktem. Nie robi się super drogi w kawałku wsi. Nie będzie ona

rozbudowywana, ponieważ 2 lata temu był remontowany drugi odcinek tej drogi za skrzyżowaniem w kierunku Woli Kuczkowskiej i na pierwszym spotkaniu, na którym była w sprawie tej drogi powiedziano, że jak będzie tu remont robiony to już tej modernizacji, która będzie w Kuczku tej drugiej części nie będzie przez wiele lat robione, ponieważ musi się to zamortyzować. Ktoś powiedział o podniosłym mówieniu seniora rodu w Kuczku. Jest to pan, który jest za każdą inwestycją. Kiedy całe trzy wsie nie zgadzały się na budowę kurnika, to on najgłośniej krzyczał, że trzeba te kurniki wybudować, więc nie polegałaby na opinii seniora rodu. Było powiedziane również, że chodnik za rowem już w Kuczku jest. Przyniosła projekt gdyby był potrzebny, gdzie jest fragment dotyczący chodnika za rowem, tylko że po drugiej stronie drogi są pola orne i nie ma ani jednego budynku, więc poprosiła, aby nie mówić, że już jest takie rozwiązanie, ponieważ chodnik za rowem może być gdzieś w przestrzeni, gdzie nie ma budynków z dwóch stron, a tutaj jest budowany chodnik po stronie, gdzie stoją cztery domy i kościół, a po drugiej stronie na odcinku 300 m jest prawie 20 domów. I mowa jest o dbaniu o bezpieczeństwo mieszkańców. Są też domy zabytkowych czworaków, gdzie pobocze drogi z kamienia będzie 2 m od okien, a to jest niski budynek. Kładka będzie wychodziła prosto na jezdnię. Mowa jest o zabezpieczeniu bezpieczeństwa pieszych, a takiego nie będzie, ponieważ osoba niepełnosprawna, czy starsza będzie wychodzić prosto z domu na jezdnię. W piśmie mieszkańcy napisali o autostradzie, o drodze szybkiego ruchu nie dlatego, że jest jezdnia 5,5 m, ale że rozwiązania poboczy tej jezdni są jak przy drogach szybkiego ruchu, przy autostradach. Rów 2,40 a może nawet 2,50 m szeroki. Zapytała, czy bezpieczny jest rów betonowy głębokości około 80 cm w bezpośrednim pobliżu chodnika. Na wsi mieszka większość ludzi starszych zapytała, czy to jest bezpieczne dla nich. Nie. Zapytała, czy dla pełnosprawnych, którzy wychodzą prosto z domu na jezdnię jest bezpieczne. Nie. Wyśmiane zostało, że mieszkańcy mówią o ekologii. Podatki w Niemczech są dużo niższe za nieruchomości, za domy jeżeli na dachach są ogrody zielone, a my wchodzimy w XX wiek, chociaż jesteśmy już pod koniec pierwszej kwarty XXI wieku i budujemy wszystko betonowe. P. Wicestarosta powiedział, że nie dostaniemy pieniędzy już przez 10 lat. Takich słów użył na spotkaniu, że nikt przez 10 lat z powiatu już nie zainwestuje w Kuczku jeżeli nie zostanie przyjęty ten projekt. Była mowa o wyniesionych progach, a mieszkańcy dowiedzieli się, że na drogach powiatowych nie można zrobić wyniesionych przejść. Tak powiedział kierownik Zarządu Dróg.

Pan Przewodniczący zapytał, który kierownik.

Pani Barbara Bieniek powiedziała, że nie zna nazwiska i dodała, że ten, który był na zebraniu. Usłyszała, że będą wykonane mocowania do drogi, ale wyniesionych przejść nie może być, więc poprosiła o precyzyjność. Cały czas jest mowa o pieniądzach. Zapytała, gdzie w tym jest człowiek. Większość mieszkańców, właścicieli domów w Kuczku uciekła przed betonem z miast, większość kupiła domy w Kuczku i zrobiła piękną, zachwycającą wieś letniskową i rekreacyjną. Sama też uciekła z miasta i nie ma ochoty, żeby beton przed którym uciekła wrócił. Odnosząc się jeszcze do twierdzenia o konsultacjach, o których była mowa powiedziała, że konsultacje nie były ogłaszane i nie były powszechne choćby z takiej przyczyny, że w czasach kiedy się odbywały był okres pandemii i starsi mieszkańcy unikali wszelkich kontaktów w dużych skupiskach ludzkich, ponieważ w Kuczku bardzo dużo osób zmarło na covid, więc mieli prawo nie chcieć wchodzić w tłum. Zostało powiedziane,

że na konsultacjach było ogromne zadowolenie mieszkańców. Chodziło dokładnie o rów, który idzie teraz po prawej stronie przed chodnikiem, a miał iść wzdłuż domów, czyli wzdłuż czworaków i mieszkańcy tych 20 domów powiedzieli veto, że jeżeli będzie tam rów, to się nie zgodzą na tą inwestycję, więc rów przeniesiono na drugą stronę. Na żadnych konsultacjach nie było mowy, że mieszkańcy będą wywłaszczani. Owszem w zawiadomieniu mieszkańców było powiedziane, że będzie podział ich działek i nazwano tam linie podziału. Zapytała, ilu mieszkańców wie co to jest linia podziału. Sama długo się zastanawiała o co chodzi i dopiero po pewnym czasie zorientowała się, że chodzi o granicę pasa drogowego. Zapytała, jak można pisać do mieszkańców, którzy nie mają żadnego wykształcenia geodezyjnego, budowlanego w ten sposób. Wie, że to jest formuła urzędowa, ale niech nikt nie mówi, że mieszkańcy na konsultacjach zostali powiadomieni i z radością czekali na chodniki. Na konsultacjach w Kuczkowie było parę osób. Projektant może przejechał przez Kuczków, nie zajrzał do żadnego domu żeby spytać, czy chce wjazd z prawej, czy z lewej strony, czy przyrzyć się jakie są drzewa. Są drzewa 80 letnie, które praktycznie przy rowie będą stały, ale już na działce właściciela, któremu korzenie zostaną podcięte, ponieważ trzeba rów wybudować o kilkudziesięciocentymetrowej głębokości. Powiedziane zostało, że szkoda stracić pieniądze, że mieszkańcy chcieli, a słuchając tego ma wrażenie, że "wy się napawacie własnym głosem, zadowoleniem". Powtórzyła, że mieszkańcy tego nie chcą. Nie wszystkich mieszkańców, przy tym właścicieli powiadomiono, że jest przebudowa drogi. Powiadomiono tylko tych, do których działek jest ingerencja albo są robione głębsze wjazdy, czyli wchodzące w działkę albo jest przerabiana woda albo jest zabierany grunt. Pozostali mieszkańcy, którzy będą użytkować i będą żyć z tym betonem wcale nie będąc szczęśliwymi nie zostali powiadomieni. To jest karygodne, ponieważ stroną w sprawie powinien być każdy obywatel, którego ta inwestycja dotyczy, a będzie dotyczyła choćby mieszkańców czworaków, którzy będą na tłuczeń wychodzić. Oni nie dostali zawiadomienia. Poprosiła, aby się już nie rozkoszować tymi milionami, które będą z dotacji Wojewody, ponieważ mieszkańcy tego nie chcą.

Pan Przewodniczący poprosił o podsumowanie wypowiedzi.

Pani Barbara Bieniek powiedziała, że mieszkańcy nie chcą realizacji inwestycji według projektu, który został przedstawiony mieszkańcom do wglądu. Mieszkańcy chcą inwestycji, która będzie przyjazna dla ludzi, przyrody i nie zniszczy wizualnie wsi, ponieważ jak zniszczy, to znaczy że nieruchomości nie będą już miały wartości rekreacyjnej, czyli to co daje im największą wartość, a o tym nikt nie mówił w czasie konsultacji, że będzie to tak wyglądało. Nie było mowy o wywłaszczeniach. Przykro było słuchać p. Matyskiewicz i p. Wicestarosty, którzy mówili sami do siebie, a nie do mieszkańców. Chcieli wmówić, że to jest najlepsze. Powtórzyła, że dobry gospodarz robi inwestycje od najsłabszego punktu, a najsłabszym punktem tej drogi jest droga przez las i tam nie będzie potrzeba 4 mln, a na pewno dużo mniej.

Pan Dariusz Mietelski powiedział, że nie będzie się wypowiadał co do kwestii technicznych, ponieważ wie, gdyż na jego terenie ostatnio była budowana droga w Skorkowie, że są parametry dróg za które ktoś odpowiada. Zwrócił uwagę, że Pani, która zabierała głos bardzo emocjonalnie podchodzi do sprawy i może to zrozumieć, ale mówienie o wylaniu betonu zapytał jak wybudować drogi bez asfaltu. Rowy to nie jest taka prosta sprawa. Jeśli nie ma podłoża, to rów musi być. Nie kwestionuje, że ma on być 2 m, ale musi być.

Przedmówczyni ma troszeczkę lat, doświadczenia i jest w stanie ją zrozumieć, ponieważ wyprowadziła się z miasta i chce mieć ciszę, ale zapytał, czy pomyślała o młodych ludziach, o przyszłości. Chyba nie. Zwrócił się do p. Przewodniczącego mówiąc, że ma propozycję skoro mieszkańcy Kuczkowa nie chcą tej drogi i ponoszą odpowiedzialność za to, żeby nie było tej drogi, to radni mogą zmienić tą decyzję. Zaproponował, aby tą inwestycję przenieść w jego strony, a ludzie będą go nosić na rękach.

Pan Cezary Glinka powiedział, że p. Przewodniczący mówił, iż chciałby pomagać ludziom. Ludzie zaufali p. Matyśkiewiczowi i kiedyś ktoś p. Matyśkiewicza wybrał tak jak pozostałych radnych. Nie można kogoś uszczęśliwiać na siłę. Jemu zabrane zostanie 85 m, p. Bieniek ponad 300 m wycinając i rujnują wszystko. Mowa była o spotkaniach, a kiedy były te spotkania, to on pilnował granicy państwa. Nie chce żeby zostały wycięte stare jabłonki i żeby miał chodnik pod oknem garażu. Na sali jest garstka ludzi, ponieważ ludzie pracują. Sam sobie załatwił z dowódcą dziś wolne, żeby to powiedzieć, ale tu by było mnóstwo ludzi. Nie można kogoś uszczęśliwiać na siłę. Tak jak p. Bieniek mówiła o milionach, o ogromnych inwestycjach mieszkańcy nie chcą tych milionów. Koło jego podwórka jest piękny trawnik, zapytał, czy p. Przewodniczący sądzi, że chciałby tam mieć ogromny, betonowy rów. Zapytał, czy to będzie bezpieczne. Droga jest wąska i można nawet poboczem się wyminąć, a jak będzie rów to ktoś musi do tego rowu wjechać, żeby wyminąć się samochodem. Nie rozumie myślenia, że inwestycja, że pieniądze. Inwestycje trzeba robić dla ludzi. Poprosił, aby nie krzywdzić ludzi z Kuczkowa.

Pan Wicestarosta powiedział, że miał o tym nie mówić, ale skoro p. Glinka twierdzi, że będzie miał pod oknem garażu chodnik, to poinformował, że p. Glinka w 2015 roku złożył wniosek o wybudowanie garażu i otrzymał postanowienie z Wydziału Budownictwa, ponieważ budynek miał być usadowiony za blisko drogi powiatowej. Okazało się, że w planie zagospodarowania, czy studium gminy Secemin był zapis jakie są odległości od drogi. P. Glinka mówi, że będzie można zaglądać do jego garaż, ale to p. Glinka chciał żeby ten garaż był posadowiony w tym miejscu, w którym jest, ponieważ po otrzymaniu postanowienia wystąpił do Zarządu Dróg Wojewódzkich w 2015 roku o możliwość usadowienia garażu w tym miejscu i później również dołączył tą decyzję, tą zgodę zarządcy drogi w sprawie. Przeczytał "Postanowienie Włoszczowa 6 październik 2015 roku. Postanawiam wyrazić zgodę na zmniejszenie linii zabudowy dla planowanej budowy budynku gospodarczego w miejscowości Kuczków na odległości 8 m zewnętrznej krawędzi jezdni drogi powiatowej Bichniów - Psary - Kluczyce - Kuczków pod warunkiem, że wnioskodawca nie będzie rościć żadnych pretensji do zarządcy drogi z powodu uciążliwości takich jak: hałas, drgania, spaliny i tym podobne, które mogą mieć ujemny wpływ na zdrowie ludzi i stan budynków". To p. Glinka występował do Zarządu Dróg o takie dokumenty i chciał postawić budynek w tym miejscu.

Pan Cezary Glinka zapytał, czy zostało zrobione coś niezgodnie z prawem.

Pan Wicestarosta powiedział, że wszystko jest zgodnie, ale można było postawić ten budynek dalej od drogi i nie byłoby problemu, ale p. Glinka chciał właśnie tak. P. Glinka również dobrze wie, że są pewne rozbieżności jeśli chodzi o linię graniczną.

Pan Cezary Glinka uważa, że wszystko jest w porządku.

Pan Wicestarosta powiedział, że linia podziału ZRID-u według map z Wydziału Geodezji, co może p. Kierownik powiedzieć, że ogrodzenie jest w pasie drogowym. Trzeba mówić całą prawdę od początku do końca.

Pan Cezary Glinka poprosił, aby to udowodnić.

Pan Wicestarosta uważa, że wszystko jest w dokumentach. Poprosił p. Kierownik. Jeżeli jest mowa o uczciwości, to trzeba mówić wszystko do końca, ponieważ ten przekaz idzie dalej do społeczeństwa i wychodzi na to, że "my to jesteśmy ci źli co zabieramy mieszkańcom grunty, nie wiem budujemy drogi koło okien".

Pani Danuta Kwiecień odnosząc się do kwestii ogrodzenia w drodze powiatowej zaprosiła właściciela tej nieruchomości do Wydziału Geodezji celem zweryfikowania informacji i danych.

Mieszkaniec miejscowości Kuczków zwrócił się do p. Wicestarosty mówiąc, że jeżeli p. Wicestarosta będzie chciał ustawić budynek 10 cm bliżej drogi, a później ta droga zostanie przeniesiona metr bliżej, to jest dla p. Wicestarosty jak rozumie to samo. Zwrócił uwagę, że mówienie o szerokości tej drogi jest dość wygodne w liczbach. Wskazał, że droga będzie szerokości "od tej ściany do tamtego słupa w polskiej wsi, to jest tylko taka jedna drobna uwaga".

Mieszkanca miejscowości Kuczków powiedziała, że w wypowiedziach można było usłyszeć o finansach. Sama na co dzień zajmuje się pozyskiwaniem finansów i zdaje sobie sprawę ile wysiłku musiało to kosztować całą Radę. Mieszkańcy te wysiłki doceniają, ale pytanie brzmi, czy jak są pieniądze to trzeba je inwestować w pierwszą możliwość, czy po to środki są pozyskiwane, żeby je wydać na dowolną rzecz, która akurat została zatwierdzona, czy pozyskiwane są po to, aby ludzie byli zadowoleni, aby zapewnić bezpieczeństwo. Jest świadoma, że dużo się mówi o bezpieczeństwie, ale nie widziała ani jednej analizy natężenia ruchu, które po jednej stronie pasa i po drugiej stronie pasa ruchu występuje, a to jest niezbędne przy projektowaniu. Wie, że standardowo człowiek nigdy się nad tym nie zastanawia i do tego bierze się specjalistów. Po to zostało wzięte biuro projektowe i nikt nie musi być świadomy, że takie analizy należy przeprowadzić. Nigdy się nie patrzy, bo tak jest w sąsiedniej wsi, nigdy się nie postępuje na zasadzie bo ktoś wziął i wszystkim pasowało. Pewne przysłowie powtarzała jej mama kiedy była dzieckiem "Czy jak wszyscy skoczą z mostu, to ty też skoczysz?" To brzmi śmiesznie, ale tak faktycznie ta sytuacja wygląda. Nikt do Rady nie ma pretensji, bo to Rada teraz musi zdecydować, czy faktycznie jest tam postawiony jakiś błąd i czy biuro projektowe dało projekt, który nie powinien być tak zrealizowany. Jest to duża inwestycja, którą da się dużo lepiej przeprowadzić. Jest świadoma jak wygląda prawo budowlane, jest świadoma co można zrobić, jakie warunki ekologiczne zachować. Wie, że p. Przewodniczący jest bardzo związany z nadleśnictwem, ale ta droga kiedy będzie przeprowadzona również w zgodzie z mieszkańcami i z zachowaniem wszystkich aspektów bezpieczeństwa, co jest wykonalne choć nie przy tym projekcie, dalej będzie nadleśnictwo satysfakcjonować. Wie, że fundusze zostały teraz pozyskane, ale czasem warto zrobić krok wstecz i się zastanowić dwa razy nad realizacją danego projektu i do niego później wrócić z lepszym warunkiem, z lepszą gospodarnością. Będzie może żwir, ale szerokość tych chodników będzie i tak wymagała ingerencji i to jest podstawowa rzecz, ponieważ w wielu punktach nie jest on dostatecznie dostosowany do tego, aby ingerencji to nie wymagało. Nikt nie oczekiwał, że Rada musi to od razu wiedzieć, bo po to się ufa

specjalistom, ale mieszkańcy wsi zgłaszają, że zauważyli nieprawidłowości. Wieś składa się z wielu osób, które mają swoje rodziny, które mogą się zapytać i poradzić, które mogą mieć wątpliwość. Państwo mają multum wniosków i przeanalizowanie każdego zajmowałoby 10 razy tyle czasu jeśli chciałoby się każdy punkt skonsultować. Jest wniosek, który dotyczył mieszkańców wsi, którzy się zainteresowali, skonsultowali, odkryli nieprawidłowości i zgłaszają się o pomoc, aby poprawić ten projekt. Mieszkańcy chcą postępu, chcą rozwoju, ale tak, aby był on zrównoważony. Da się zachować charakter wsi i nowoczesne podejście, które jest stosowane aktualnie wszędzie. Jeden z radnych wypowiedział się na temat betonu z czego byśmy planowali zrobić. Tak, drogi są asfaltowe jest wiele różnych technik kładzenia dróg, ale rowy nie muszą być asfaltowe, aby zapewnić dobre odprowadzanie płynów i innych cieczy z terenów mieszkalnych, a jeśli zostanie wysypane to betonem nie będzie odprowadzać, pojawią się podtopienia i pojawią się skargi, które będą rozwiązywane w gminie, a gmina będzie się odzywać do powiatu i pojawią się kolejne komplikacje. Także warto zatrzymać rozwój na tym etapie, gdzie jest ryzyko poniesienia dużo wyższych kosztów, których nie uwzględnia ta inwestycja. Dodatkowo padło słowo rozważa i wszystkie inwestycje należy prowadzić z rozważą z uwzględnieniem ludzi. Wszystkie inwestycje powinny uwzględniać ich ergonomię, która nie została tu uwzględniona. Poprowadzenie chodnika do kościoła jest mądrym pomysłem, ponieważ ludzie często uczęszczają, ale jest to element wsi. Sąsiad do sąsiada idzie codziennie, a do kościoła idzie założmy optymistycznie raz dziennie, to w przełożeniu na codziennie parę kursów do sąsiada po drugiej stronie drogi jest troszeczkę nieporównywalne.

Pan Paweł Strączyński zwrócił się do p. Wicestarosty mówiąc, że jest zdumiony tym co usłyszał. Na gremium Rady p. Wicestarosta mówi o prywatnym postępowaniu osoby. Zapytał, czy p. Wicestarosta nie zastanawiał się, czy to jest zgodne z prawem, czy można używać w kontekście osoby fizycznej względem której prowadziło się jakieś postępowanie administracyjne w urzędzie i upubliczniać takie informacje. Zapytał, czy p. Wicestarosta chciałby żeby ktoś mówił o jego prywatnych sprawach, postępowaniach, decyzjach na gremium Rady. Jest zszokowany. Zapytał jak można atakować człowieka i przytaczać jego prywatne sprawy administracyjne.

Pan Przewodniczący przypomniał, że Pan został poproszony do wydziału i sprawa zostanie rozstrzygnięta. Poprosił, aby już tego nie wyciągać na sesji.

Pan Paweł Strączyński zwrócił uwagę, że właśnie ktoś wyciągnął na sesji prywatne sprawy mieszkańca. Rozmowa dotyczy inwestycji celu publicznego, a ktoś dostaje ripostę prywatną, a nie ripostę, która powinna się opierać na sformułowaniach dotyczących samej inwestycji. Jeżeli podnosi jakieś tematy publiczne, a ktoś go atakuje prywatnie, to jest to dla niego zdumiewające.

Pan Starosta zwrócił się do p. Strączyńskiego mówiąc, że jeżeli wyraził zgodę przejścia kanalizacji jak również wody przez swoją działkę i później by nie chciał wpuścić na tą działkę, to miałyby mieć komuś za złe, żeby to zostało wyciągnięte na sesji. Nie, ponieważ to jest sprawa publiczna. Mowa jest o sprawie publicznej, o drodze i uważa, że p. Wicestarosta nie popełnił żadnego faux-pas, ponieważ nie mówił o prywatnych sprawach.

Pan Wicestarosta zwrócił się do p. Strączyńskiego mówiąc, że jest pod wrażeniem wiedzy na temat postępowania administracyjnego. Powiedział, że p. Strączyński pracował w tym urzędzie i wie, że jeżeli sprawa dotyczy każdego zagadnienia, to jest sprawą publiczną.

Pan Paweł Strączyński zapytał, co ma garaż do drogi.

Pan Wicestarosta zwrócił uwagę, że p. Strączyński chyba nie usłyszał, że p. Glinka powiedział, "że będziemy mu chodzić pod oknem garażu", więc tylko przytoczył kwestię, która została wykonana. Jest zdziwiony, że p. Strączyński pracował w Starostwie, a oczywiste oczywistości są dziwną sprawą.

Pan Przewodniczący zwrócił się do mieszkańców Kuczkowa i okolic mówiąc, że ma nadzieję, iż mieszkańcy Dąbia, Kuczkowa, Woli Kleczkowskiej, Wolicy, Glinianek, Kluczyc i Psar oglądają sesję i wyciągnął z tego właściwe wnioski.

Do punktu 15-go/

Pan Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad trzydziestej ósmej sesji został w całości wyczerpany. Podziękował wszystkim radnym i gościom za udział w sesji. Ogłosił zamknięcie trzydziestej ósmej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego kadencji 2018 – 2023.

Protokołowała

A. Tomasiak

Agata Tomasiak

Przewodniczący Rady Powiatu

Zbigniew Matyskiewicz